

Protokół nr 4/2021

4 Posiedzenie w dniu 16 czerwca 2021

Obrady rozpoczęto 16 czerwca 2021 o godz. 15:00, a zakończono o godz. 17:46 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków.

Obecni:

1. Krzysztof Bońkowski
2. Sławomir Czerwiński
3. Bożena Kalinowska
4. Gabriela Książyk
5. Agnieszka Oktaba
6. Jarosław Krzysztof Pielach

Dodatkowo udział wzięli:

1. Artur Borkowski – Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Marek Bąbolski – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock
3. Mariusz Rosiński – Przewodniczący Rady Miejskiej
4. Sławomir Osiewała – Radny Rady Miejskiej w Serocku
5. Adam Krzemiński – Komendant Straży Miejskiej w Serocku
6. Katarzyna Szmyt – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
7. Przedstawiciele Jednostek Pomocniczych Miasta i Gminy Serock
8. Przedstawiciele Spółki RDM Eko
9. Mieszkańcy gminy
10. Mieszkańcy sąsiednich gmin

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała zebranych oraz stwierdziła, że w posiedzeniu Komisji bierze udział 6 radnych.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek obrad. Do porządku obrad nie zgłoszono uwag.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Bożena Kalinowska, Gabriela Książyk,

Agnieszka Oktaba, Jarosław Krzysztof Pielach

2. Omówienie spraw związanych z funkcjonowaniem strzelnicy prowadzonej przez Towarzystwo Strzeleckie „Bellona” w dawnym wyrobisku pokopalnianym Dębinki II i IV oraz Dębinki III.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „ Strzelnica, która jest dzisiaj przedmiotem Komisji Spraw Obywatelskich powstała na terenie wyrobisk Dębinki II, IV oraz III na podstawie decyzji Burmistrza Miasta i Gminy Serock z dnia 28 września 2017 roku, która zezwalała na utworzenie w tym miejscu działalności. Działalność strzelnicy jest uciążliwa dla mieszkańców okolicznych wiosek czyli Dębinki, Kępiaste, Moczydło, Marynino i Karolino. Mieszkańcy niejednokrotnie zgłaszali do Pana Burmistrza oraz Przewodniczącego Rady zastrzeżenia co do funkcjonowania przedmiotowej strzelnicy. Z drugiej strony konfliktu mamy przedsiębiorcę, który zainwestował środki, dopełnił wszelkich formalności aby rozpocząć działalność w tym miejscu. Dlatego też mam nadzieję, że dzisiejsze posiedzenie Komisji sprawi, że wyniesiemy jakieś wnioski, które pozwolą na funkcjonowanie mieszkańcom jak i przedmiotowej strzelnicy. Szanowni Państwo to tyle mojego wstępu, chciałabym prosić o zabranie głosu Pana Burmistrza Artura Borkowskiego.

Burmistrz Miasta i Gminy Serock Artur Borkowski – „ Jeszcze raz witam Państwa bardzo serdecznie, dziękuję za udział w posiedzeniu tej Komisji. Zaproponowałem Pani Przewodniczącej oraz Panu Przewodniczącemu Rady taką formułę spotkania, żeby w merytorycznym gronie osób zainteresowanych, osób decyzyjnych ale też interesariuszy odnieść się do wielu kwestii. Chciałbym powiedzieć wszystkich, ale być może to nie będzie możliwe, które wiążą się z funkcjonowaniem strzelnicy, które wiążą się z wnioskami, postulatami, żądaniem mieszkańców. Te relacje tak bym to określił, one prowadzą do sytuacji gdzie interweniują tutaj instytucje zewnętrzne. Kwestia ta dwukrotnie co najmniej przewijała się w mediach, mieszkańcy byli również u mnie na dyżurze, kontaktowali się z Panem Przewodniczącym, biorą udział w Sesjach. Pojawiają się pytania, wątpliwości, sugestie dotyczące sposobu rozwiązania tego problemu. Podchodzę do dzisiejszego spotkania w sposób ostrożny i wiele sobie powiem szczerze po nim nie obiecuję, natomiast mamy co najmniej jeden walor, mamy szansę spotkać się z zainteresowanymi stronami, wysłuchać co mają w tej materii do powiedzenia. Myślę, że szczególnie dla Państwa Radnych, ale również dla mnie i moich współpracowników ma to niebawem walor. Na pewno w sprawie pojawiają się jakieś dodatkowe okoliczności których nie znamy. Mam nadzieję, że one dzisiaj wybrzmiały. Jestem też winien oczywiście żeby Państwu powiedzieć czy też przywołać pewne fakty, które mam nadzieję że dla większości są znane ale muszę założyć, że nie dla wszystkich iż my jako Urząd, jako gmina doceniając wagę tego zagadnienia i widząc jego społecznie negatywny odbiór uruchomiliśmy tutaj działania ukierunkowane właśnie na zaktywizowanie podmiotów, które w naszej ocenie mają kompetencje aby w tej materii się wypowiedzieć. Mówię tutaj przede wszystkim o Starości Legionowskim, ale też instytucjach które odpowiadają za nadzór nad szeroko pojętym obszarem właśnie ochrony środowiska ale również kwestiami hałasowymi. Wiem, że oczekiwania wobec gminy są dalej idące, że jesteśmy pierwszym adresatem uwag i postulatów zwłaszcza mieszkańców. Tak jak powiedziała Pani Przewodnicząca po drugiej stronie stoi podmiot, a może źle to oceniłem, to nie jest druga strona, ale dzisiaj gościmy też na Komisji przedstawiciela podmiotu, ja sprostuję nazwę, tam nazwa jest „Bellona” oczywiście, który zechciał przyjąć zaproszenie. Sądzę, że niezależnie od tego jak się potoczą dalsze procedury i jakie rozstrzygnięcia zapadną myślę, że co by nie mówić jesteśmy, że tak powiem krok bliżej do podjęcia pewnych inicjatyw, mówię też tutaj o organach, które zostały przez nas uruchomione. Zresztą nie tylko

przez nas, bo to niewątpliwie, jeszcze raz się do tego odwołam sam fakt, że możemy się dzisiaj spotkać w gronie osób zainteresowanych ma swoją wartość i liczę na to, że ta dyskusja dzisiejsza będzie miała walor merytoryczny, ale też jestem przekonany i liczę na to, że to jest miejsce i czas żeby zdefiniować istotę zgłaszanych problemów, żeby zdefiniować też te postulaty, ewentualnie może to jest już nad wyraz zbyt daleko idące oczekiwanie ocenić czy w sferze tych zdefiniowanych żądań, postulatów jesteśmy w stanie poza procedurami znaleźć jakieś doraźne rozwiązania, które być może nie będą satysfakcjonujące ale właśnie w sposób doraźny poprawią sposób funkcjonowania z jednej strony strzelnicy a z drugiej komfort życia, funkcjonowania w obszarze życia oddziałującym na mieszkańców. Ja może tyle jeśli chodzi o ten etap naszej dyskusji, oczywiście jestem tutaj też do dyspozycji, ja jak i towarzyszący urzędnicy do tego aby odnieść się co do tego co tutaj zostanie zaprezentowane, ale jeszcze raz podkreślę, to spotkanie ma mieć charakter roboczy i w pewnym sensie pozwolić nam na podsumowanie stanowisk, no właśnie uciekam od tego ale chyba nie znajdę lepszego zamiennika a drugą stroną w tym sporze, z takim przekonaniem, że Państwo weźmiecie aktywny udział w tej dyskusji i te stanowiska będą miały szansę wybrzmieć. Na koniec jedno jeszcze zdanie, wiem, że były tutaj takie postulaty aby przesunąć termin tego spotkania. Powiem, że nie chcieliśmy tego czynić z jednej prostej przyczyny, tak że za moment wchodzimy w czas wakacji i nie będzie przez pewnie najbliższe dwa miesiące lepszego momentu, żeby ten temat w takim gronie poruszyć. Zakładam, że mimo że niektórzy nie mieli szansy wziąć udział w tym spotkaniu albo mieli trudności z tym żeby dzisiaj dotrzeć, że pewnie to jest lepszy termin niż za trzy tygodnie czy pięć. Na koniec też powiem, że gdyby zaszła taka potrzeba albo możliwość nawet tak to powonieniem ująć to będę postulował, żeby ewentualnie takie spotkanie powtórzyć, jeśli się okazało że jeszcze jakieś głosy nie zostały uwzględnione albo są osoby, o które moglibyśmy to grono osób zainteresowanych poszerzyć. To tyle jeśli chodzi o wstęp z mojej strony, zwracam głos Pani Przewodniczącej. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję Panie Burmistrzu. Szanowni Państwo ja jeszcze chciałam zaproponować żeby przed czasem kiedy przejdziemy do dyskusji chciałam zapytać Pana Przewodniczącego, bo w zasadzie Pan Przewodniczący Rady był osobą, która była bardzo zaangażowana w konflikt, dlatego chciałam zapytać Pana Przewodniczącego czy chciałby Pan jeszcze tytułem wstępu coś dodać.”

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński – „ Tak, dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Bardzo się cieszę, że możemy dzisiaj się spotkać i właśnie porozmawiać na temat strzelnicy, która działa w Dębinkach. Tak jak nadmieniła Pani Przewodnicząca miałem sporo zgłoszeń, sporo maili, sporo telefonów dotyczących działania strzelnicy, a dokładnie powiedziałbym, że hałasów i utrudnień dla mieszkańców okolicznych wiosek, okolicznych domów które powoduje ta strzelnica. Szczególnie jak gdyby takim bardzo okresem gdzie dużo było tych wystąpień tutaj mieszkańców był z tego co pamiętam styczeń gdzie naprawdę było bardzo, bardzo głośno. Sam byłem w tej okolicy i potwierdzam, że tak to było, że naprawdę hałas był bardzo duży i nawet było słychać te strzelania w Serocku. Jest to na pewno duże utrudnienie dlatego na pewno wszyscy chcielibyśmy, żeby ten problem rozwiązać, żeby jakieś były rozwiązania, które chociaż trochę tutaj spowodują, że będziemy mieli mniej tych utrudnień, mniej tych niedogodności dla mieszkańców, którzy chcą po pracy wypocząć, czy w weekend chcą wypocząć, a nie zawsze to mogą zrobić. Miałem też oczywiście różnego rodzaju zgłoszenia, że nie do końca jak gdyby strzelnica jest zabezpieczona, że gdzieś tam wypadają nie wiem jakieś naboje itd. Takie też były informacje, także też że stwarza niebezpieczeństwo. Oczywiście tak jak tutaj Pani Przewodnicząca powiedziała na początku i Pan Burmistrz mówił podmiot, który prowadzi tą strzelnicę

proceedzi ją zgodnie z przepisami prawa. Natomiast mamy sytuację taką jaką mamy, że mamy po prostu problem z którego pewnie jedna ani druga strona nie jest zadowolona i chodzi o to żeby ten problem rozwiązać i w jakiś sposób pomóc wszystkim. Także tyle bym miał Pani Przewodnicząca jeżeli o to chodzi i czekam po prostu na dyskusję. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo. W związku z powyższym rozpoczynamy dyskusję. Ja może w pierwszej kolejności zapytam członków Komisji Spraw Obywatelskich czy mieliby w tym temacie jakieś pytania, a potem może przejdziemy już do ogólnej dyskusji. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Nie widzę zgłoszeń, w związku z powyższym przejdziemy do ogólnej dyskusji. Bardzo proszę kto z Państwa obecnych na spotkaniu chciałby zabrać głos?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Szanowni Państwo nie wiem czy dobrze widzę, ale zgłasza się Pani Sołtyska wsi Dębinki ale ja nie słyszę, nie wiem czy Państwo słyszycie? Nie, nie słyszycie Pani.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Pani Sołtys czy ma Pani włączony mikrofon? Przepraszam bardzo to ja może poproszę informatyka, połączy się z Panią Sołtys i jakoś zaradzi temu problemowi.”

M.M – „To może w chwili oczekiwania, ja może zabiorę głos?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo proszę, spróbuję skontaktować się z informatykiem. Bardzo proszę.”

M.M – „Proszę Państwa. Ja byłem pomysłodawcą i założycielem tej strzelnicy. Na moje nieszczęście i nieszczęście wasze. Przed tą strzelnicą szukałem terenu i znalazłem teren w Pokrzywnicy. Gmina Pokrzywnica, Dzierżenin. Udałem się tam do Wójta Pana Rachuby. Wszystkie tematy zostały już ustalone. Wójt Pan Rachuba sprawdził i poinformował mieszkańców okolicznych działek poinformował czy zgadzają się na strzelnicę. Mieszkańcy gminy, przepraszam mieszkańcy Dzierżenina również zrobili zebranie, napisali petycję, że się nie zgadzają na strzelnicę. I strzelnica niestety w Dzierżeninie nie powstała, ale za to powstał ten artykuł w tej gazecie prawda i tu jest wszystko opisane jak miała powstać strzelnica w Dzierżeninie. I co chciałem powiedzieć, że Wójt Pan Rachuba w ten sposób zyskał sobie przychylność lokalnej społeczności i w następnych wyborach, które się odbyły również został wybrany. Widać zresztą i rozmawiałem z ludźmi okolicznymi, że Wójt bardzo dba o okolicznych mieszkańców, o własnych wyborców. Ja również, że tak powiem przeprowadziłem się do Wierzbicy jak już powstała strzelnica, przeprowadziłem się do Wierzbicy, jestem czynnym wyborcą i również głosowałem na naszego Burmistrza. Mogę teraz szczerze powiedzieć, że żałuję ponieważ..”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Czy teraz mnie słyszą?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Słyszą?”

M.M – „to może ja później skończę ponieważ Pani ma pierwsza głos.”

Przewodnicząca Bożena Kalinowska – „Nie, no to może Pan już dokończy rozpoczęty wywód, a potem Pani Sołtyska.”

M.M – „ Bo to u mnie mogłoby trwać bardzo długo, także ja poproszę, żeby Pani Sołtys pierwsza.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dobrze, poproszę Pani Sołtyska wsi Dębinki. Bardzo proszę.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „ Jeszcze raz dzień dobry, witam Państwa teraz już bez problemów. Ja jestem przedstawicielką mojego sołectwa, sołectwa Dębinki, a tym samym mieszkankami i mieszkańcami naszego sołectwa, ale nie tylko problem strzelnicy dotyczy tylko sołectw naszej gminy i sołectw ościennych z gminy Pokrzywnica. Jestem z tymi mieszkankami i mieszkańcami w stałym kontakcie. Jest to dla nas olbrzymi problem i jako, że do samej strzelnicy jako podmiotu nie mamy nic to jej funkcjonowanie wraz z hałasem, który emituje jest po prostu nie do zniesienia i dziwi mnie to, że w ogóle został taki regulamin podpisany i zezwolenie, zgoda na funkcjonowanie tej strzelnicy ze względu na to, że strzelnica, która mianuje się największą strzelnicą w Polsce jest położona 200 metrów od zabudowań. 200 metrów od budynków mieszkalnych, w których mieszkają ludzie, dzieci, funkcjonują firmy bo niektórzy prowadzą firmy na terenie naszego sołectwa, są zwierzęta. Naprawdę olbrzymie zdziwienie jak można być takim szkodnikiem i zezwolić na takie coś. Strzelnica została zobowiązana do tego by przeprowadzić badania. Zostały przeprowadzone pomiary hałasu i urzędy i instytucje opierają się na tych pomiarach hałasu, natomiast te pomiary hałasu wykazują przekroczenie tego hałasu z tego względu że, do pomiarów został uwzględniony teren zagrodowy, natomiast teren w okolicach strzelnicy, nie ma tam terenów zagrodowych, są tereny mieszkalne w okolicy strzelnicy także same badania wykazują że przekroczenie, natomiast należy zwrócić szczególną uwagę na to, że badania zostały wykonane na zlecenie strzelnicy i zostały wykonane tylko i wyłącznie dotyczące broni jakie w tym dniu były wykorzystywane, natomiast na strzelnicy wykorzystywane są najróżniejsze rodzaje broni. Ja się nie znam na broni, ale tam są karabiny maszynowe, wybuchy, naprawdę jest hałas olbrzymi i są to różne rodzaje broni, nie tylko takie jakie zostały wzięte pod uwagę w tym badaniu. Ja pozwoliłam sobie skontaktować z Panem, który wykonywał to badanie i Pan był zdziwiony, że urzędy i instytucje biorą w ogóle pod uwagę te badania, bo te badania były wykonane tylko i wyłącznie w takich warunkach do jakich zostały zaproszone czyli nie była wzięta pod uwagę inna broń, a niestety jak na stronie strzelnicy widać, można tam korzystać z różnych rodzajów broni, która emituje olbrzymi hałas. Jeżeli chodzi o jeszcze funkcjonowanie strzelnicy to plan zagospodarowania przestrzennego mówi wyraźnie o tym, że tam mają być lasy i zalesienia. Strzelnica nie jest ani lasami ani zalesieniami i to mnie dziwi. Kolejna kwestia to jest, że ten teren powinien być zrekultywowany już dawno i nie rozumiem jak na tym terenie w ogóle pozwolono przedsiębiorcy na prowadzenie takiej działalności, jak ten teren powinien być zrekultywowany. To są na razie moje takie uwagi, które nie zostały wzięte pod uwagę i regulamin, który moim zdaniem powinien zostać unieważniony. Także dziękuję na razie to tyle z mojej strony, będę się jeszcze dołączać do dyskusji jeśli można.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „ Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o kontynuowanie wypowiedzi przez Pana M.M. Bardzo proszę.”

M.M – „Proszę Państwa. Kontynuując dalej, ja to jest że tak powiem, trochę moja prywatna sprawa, ale która dotyczy również strzelnicy i okoliczności w jakich ona powstała. Ja z

Panem no, że tak powiem właścicielem firmy RDM Eko, nie będę mówił nazwiska bo on też tutaj widoczny był stworzyliśmy i jeszcze jedna osoba stworzyliśmy spółkę. Spółkę, która do tej pory istnieje, która nie jest rozwiązana, spółkę w którą ja zainwestowałem pieniądze, ja byłem pomysłodawcą tej strzelnicy, poświęciłem się, poświęciłem trzy lata prawie pracy bycia na tej strzelnicy, poświęciłem rodzinę, poświęciłem wszystkie pieniądze. Ja mam rachunki, mam na tą okoliczność, mam dokumenty które na przykład tworzył Pan Prezes RDM- u gdzie wziął pieniądze, które były wpłacane pieniądze na konto naszej spółki czyli Strzelnica Bellona Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i te pieniądze natychmiast tego samego dnia albo na drugi dzień wypływały z tej spółki. Pieniądzy nie ma nawet w przeciągu jednego dnia zostałem wyrzucony, poszczuty policją dokładnie bo przyjechała policja, dwukrotnie była policja. Ja jak przyszedłem na strzelnicę i niestety nie mogłem od tamtej pory z Panem S... się nie widziałem, nie kontaktowałem się ze mną żeby załatwić nasze sprawy. Ja rozumiem jeżeli powstaje strzelnica trzeba ze wszystkimi wszystko załatwić, czyli tak: załatwić z okolicznym społeczeństwem, załatwić wszelkie sprawy. Ja dokładnie 10 stycznia 2019 roku kiedy już strzelnica działała rozmawiałem z firmą Hydrotechnika Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością żeby zrobić badania hałasu bo już wtedy trzeba było zrobić pomiary hałasu, bo spotykałem Pana Krzemińskiego Komendanta Straży Miejskiej, który mówił żeby zrobić te badania hałasu, więc ja chciałem zrobić te pomiary hałasu, ale niestety nie można było ponieważ właściciel terenu dzierżawca Prezes RDM Eko, który jest dzierżawcą tego terenu powiedział, że nie ma podstaw prawnych żeby zrobić takie pomiary. Więc pomiary nie powstały i to się tak ciągnęło dalej i wracając jeszcze do początku, takie spotkanie to powinno odbyć się przed podpisaniem regulaminu. Wtedy wszyscy ludzie mogliby się określić i wtedy nie byłoby problemu. Jeżeli zgodziliby się na strzelnicę ta strzelnica by funkcjonowała. Ja miałem inne pomysły, które nie zostały zrealizowane. Później jak już zostałem wyrzucony napisałem pisma i do Burmistrza napisałem, napisałem pismo na policję do Serocka. Policja do tej pory mi nie odpowiedziała, po dwóch miesiącach skontaktowałem się ze mną Komendant Straży Miejskiej, a ja już w tym czasie zorientowałem się że po tych dwóch sprawach, gdzie napisałem pismo do Pani Szymt z moimi uwagami to co po pewnym czasie się zorientowałem. Pismo zostało wręczone 31 lipca 2020 roku, nie dostałem odpowiedzi, dopiero przy następnym piśmie, które wysłałem rok później do Pana Burmistrza bezpośrednio dostałem odpowiedź. Pan Burmistrz chyba zdaje sobie sprawę i pamięta o jakie pismo chodzi, ja nie chce tutaj publicznie mówić o co chodzi bo to są nasze sprawy, znaczy sprawy urzędowe i dopóki się czegoś komuś nie udowodni to nie można mówić o tym publicznie. Następną rzeczą chciałbym zwrócić uwagę, że Komendant Straży Miejskiej jest po prostu kłamcą. Publicznie oświadczam, że jest kłamcą, ponieważ jadąc do Serocka, było to w piątek przed godziną 16 w zeszłym roku zadzwoniłem do Komendanta Straży Miejskiej z zapytaniem dotyczącym mojej sprawy, w sprawie tego wyrobiska. Pan Komendant powiedział, że no już niestety nie ma go, że dojeżdża do domu. No to więc ja przyszedłem do urzędu no i patrzę i Komendant Straży Miejskiej jest. Czyli on duchem był już w domu, ale ciałem jeszcze w urzędzie. No to jest uważam że Komendant Straży Miejskiej nie powinien być takim kłamcą. Mało tego po dwóch miesiącach od pierwszego pisma do Pani Szymt zadzwonił do mnie Komendant Straży Miejskiej i zaproponował dziwnie to brzmiało, ale zaproponował że, jeżeli będzie strzelnica to Pan ją będzie prowadził. No trochę się zdziwiłem bo po pierwsze już jestem po operacji nowotworu robionej w Wieliszewie i nie mam zdrowia, ja mam tylko przyjemność po prostu chodzić sobie na strzelnicę postrzelać, także już taka funkcja by mi nie odpowiadała, ale słucham co powie Komendant Straży Miejskiej Pan Krzemiński, no więc ja mu powiedziałem sprawa nie wiem czy ludzie o tym wiedzą, może dobrze byłoby napomknąć, że sobie właśnie w taki sposóbczy można kontynuować?"

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „ Tak bardzo proszę, tylko w zasadzie chciałabym prosić Pana, żebyśmy wrócili do meritum, tak bo na dobrą sprawę ja współczuję Panu i Pana rozgoryczenie oczywiście jak najbardziej rozumiem, ale tematem komisji dzisiejszej jest raczej funkcjonowanie strzelnicy, tak bo my tu chyba raczej nie chcielibyśmy wchodzić w kwestie między Panami. Także bardzo proszę wróćmy do tematu strzelnicy, dobrze? Dziękuję bardzo.”

M.M. – „Jeszcze jeżeli mogę tylko chciałem powiedzieć, że to o czym chcę mówić to jest sprawy dotyczące działalności strzelnicy. No dobrze to jeśli już to chodzi o pismo jak powstawała strzelnica, chodzi o to, że w wałach znajdują się nieczystości z oczyszczalni ścieków Czajka. Przyjeżdżały samochody 30 tonowe, gdzie jest zakaz do 12 ton, o tym wiedziała policja w Serocku, o tym wiedział nadzorujący już tą strzelnicę, który do tej pory nadzoruje i moje to pismo właśnie pozostało bez echa. Nie wiem dlaczego, odpowiedź jaką dostałem od Sekretarza jest, że podjęto postępowanie i że się tym zajmą. Chciałbym wiedzieć czy była jakaś komisja, czy coś zostało stwierdzone. To chodzi o działalność strzelnicy. To nie jest moja prywatna sprawa. Chciałbym zapytać Pana Burmistrza czy coś w tej materii było zrobione, tutaj mam odpowiedź, czy była komisja, która robiła badanie, ja wskazałem w których miejscach to co ja widziałem, wtedy jeszcze nie widziałem co to jest, dopiero później się zorientowałem.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „ Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to koniec Pana wypowiedzi, tak?”

M.M – „ W tej chwili tak. Złożyłem zapytanie do Burmistrza dlatego oczekuję odpowiedzi, może nie w tej chwili, ale na razie skończyłem.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „ Dobrze, dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu czy odniesie się Pan do pytania czy w terminie późniejszym?”

Burmistrza Miasta i Gminy Serock – „Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie ukrywam, że z pewnym zdumieniem słuchałem tego wystąpienia bo tu jest szereg wątków poruszonych, które rozszerzają ten nasz przedmiot dyskusji. Dziękuję za jego zawężenie. Warto tutaj odwołać się do tego co Pan powiedział w pierwszej części swojej wypowiedzi, że Wójt Rachuba zachował się bardzo dobrze, ja zakładałam że Pan wnioskował o to, żeby ta strzelnica była uruchomiona i może warto by było o swojej roli w tym czasie podyskutować. Żałuję, że Pan wówczas nie zgłaszał tego postulatu poprowadzenia konsultacji z mieszkańcami, rozumiem doskonale sytuację, że teraz z troszkę innej pozycji to omawiamy i dzisiaj możemy się retrospektywnie cofać. Ja też chciałbym mieć ten komfort naprawiania rzeczywistości wstecz, zwłaszcza że akurat nie miałem przywileju w tym uczestniczyć, ale nie mam takiego i staramy się dzisiaj odnieść do tej rzeczywistości taką jaką ona jest. Wszystkie te rzeczy, które Pan zgłasza ja spróbuję zweryfikować w miarę możliwości, łącznie z tym kłamstwem, które zarzuca Pan Komendantowi i odpisywanymi przez moich urzędników pismami. Ja zakładam, że jeśli to jest pismo kierowane do urzędu to nie jest ono kierowane do Pani Szmyt czy jakiegokolwiek innego mojego kierownika, tylko jest ono kierowane do władz samorządowych, do mnie przede wszystkim, jeśli jest konkretnie adresowane do Rady, to też do Rady, a więc tak jak mówię spróbuję, że tak powiem zweryfikować te wszystkie tezy i swego rodzaju zarzuty, które Pan tutaj przedstawił i żebyśmy mieli całkowitą jasność, zobowiązuje się wobec Komisji ale też myślę mieszkańców, że te wątki zostaną wyjaśnione, natomiast z wiedzy którą dysponuje my weryfikowaliśmy kwestię tego Pańskiego zgłoszenia i teraz jest tutaj obecna Pani Kierownik

Pani Kasia Szmyt. Jeśli mógłbym poprosić o umożliwienie zabrania głosu przez Panią Kierownik, myślę że tutaj rozwiąło by to szereg wątpliwości.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję Panie Burmistrzu. W związku z powyższym bardzo proszę Panią Kierownik o zabranie głosu.”

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Katarzyna Szmyt – „Dzień dobry Państwu. Owszem takie pismo do nas wpłynęło i my wtedy nie od razu tak jak rozmawialiśmy wtedy kiedy Pan to pismo do nas składał osobiście mi wręczał, nie podjęliśmy tych czynności niezwłocznie bo rzeczywiście w tamtym momencie tak się nie zadziało natomiast czynności wynikające z art. 26 ustawy o odpadach zostały przez nas podjęte o czym zresztą Pana poinformowaliśmy w tym drugim piśmie które Pan do nas skierował, do Pana Burmistrza w tym roku już. Nie jest Pan stroną tego postępowania w związku z powyższym nie dostawał Pan tej korespondencji do wiadomości, natomiast zapewniam że wszystko to co mogliśmy zrobić na tamtą chwilę zostało przez nas wykonane, więc absolutnie Pana zgłoszenie zostało przez nas zweryfikowane, wpłynęła do nas odpowiedź bezpośrednio od strony zainteresowanej. Jeżeli będziemy mieli jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości w przedmiotowej kwestii to na pewno będziemy temat kontynuować łącznie ze zleceniem konkretnych badań o czym Państwo wiecie, że mamy taką możliwość zlecić konkretne badania gruntów w konkretnym miejscu tak jak rozmawialiśmy no już ponad rok temu, bo to chyba w okolicach sierpnia 2020 roku było. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo Pani Kierownik za zabranie głosu. Szanowni Państwo kto z państwa chciałby zabrać głos w dzisiejszej dyskusji?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Nie widzę zgłoszeń, ale w zasadzie chyba dobrze by było żeby Panowie ze spółki Bellona zabrali głos i odpowiedzieli na zarzuty, które przedstawiła Pani Sołtyska bo myślę, że to co zostało powiedziane to są rzeczy, które były przedstawiane przez mieszkańców w mailach do Pana Przewodniczącego i do Pana Burmistrza, w związku z powyższym bardzo proszę Pana o głos.”

Strzelnica D.G– „ Dzień dobry Państwu ponownie, Ci z którymi nie mogliśmy się wcześniej przywitać, witamy was serdecznie. Z naszej strony jeżeli chodzi o badania jakie zostały wykonane tutaj podstawowy zarzut, że nie zostały wykonane poprawnie, mili Państwo badania po pierwsze do tej pory nie były badaniami, które ktokolwiek inny chciał wykonać w związku z powyższym aby odeprzeć argument związany z hałasem wykonaliśmy je na własne zlecenie. Taka była prośba ze strony władz gminy więc wykonaliśmy je na własne zlecenie. To nie był wynik tego, że robiliśmy to bo chcieliśmy tylko zostaliśmy też do tego tutaj jakby to powiedzieć zobligowani aby przedstawić to aby kolejne interwencje, które miały miejsce na naszym obiekcie były jakby to powiedzieć potwierdzone tym czy spełniamy warunki czy nie. Jeżeli chodzi o badania i zarzuty dotyczące badań, nieprawidłowości które tutaj Pani Sołtys chciała, znaczy określiła, no mili Państwo jeżeli zlecamy badania osobie, która posiada odpowiednie akredytacje to nie wnikamy w system badań tej osoby, nie wnikamy w to w jaki sposób ona to wykonuje, jest fachowcem w swojej dziedzinie i to ona określa to co powinno być w danym badaniu i warunki, które są tam przedstawione. Nie wnikamy w to jakie parametry dobiera, co robi i w jaki sposób. Co do broni, która jest, wykonywaliśmy z największych kalibrów jakie posiadamy i najbardziej i najczęściej używanych na naszej strzelnicy. To która ta broń która jest, jest również głośnie, jest również wielokalibrowa, są to kalibry 308, 223 które są naprawdę bardzo głośne i na tych rodzajach broni oparliśmy nasze badania ponieważ są one najczęściej używane. Nie możemy zbadać całości, każdych kalibrów

które są używane na świecie, mili Państwo po prostu jest to warunek nie do spełnienia. Wykonaliśmy te, które są najczęściej używane, na tyle ile żeby ten wynik był wiarygodny tak...(zakłócenia, wypowiedź niewyraźna)...

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Przepraszam bardzo, ale nie słyszymy”

Głos – „Przerywa, nic nie słyhać niestety”

Przewodnicząca Bożena Kalinowska – „Zerwało połączenie”

Strzelnica D.G – „Przepraszamy za chwilową usterkę, nie wiem od którego momentu Państwo przestali nas słyszeć.”

Głos – „Że warunki są nie do spełnienia.”

Strzelnica D.G – „ Warunki takie, że po prostu każdy rodzaj broni, z której mogło być wykonane strzelanie, nie możemy każdego rodzaju broni po prostu podczas tego badania brać, używamy tej której najczęściej używamy. Są to karabiny 308 w kalibrze 308 i w kalibrze 223 i po prostu na nich oparliśmy badanie, one są bardzo głośne, mimo tego, że są to może nie za bardzo duże kalibry, ale one są naprawdę bardzo głośne i też nam zależy na tym aby dojść tutaj do porozumienia dlatego też bierzemy udział w tym spotkaniu i oczekujemy, chcielibyśmy, może nie oczekujemy ale chcielibyśmy aby osoby, którym tutaj przeszkadza dźwięk wydobywający się ze strzelnicy, czekamy na jakieś sugestie, które mogłyby poprawić według Państwa funkcjonowanie strzelnicy i funkcjonowanie jednocześnie tutaj społeczności lokalnej, ale chcielibyśmy także aby te warunki, te oczekiwania były z naszej strony i z Państwa strony realne i byśmy chcieli rozmawiać o konkretach, idąc w tym kierunku aby skończyły się ciągłe kontrole u nas, ciągłe wizyty policji i straży miejskiej bo jest to po prostu męczące i odrywa nas od bardzo ważnych rzeczy, które są takimi rzeczami jak właśnie tutaj nawiązania współpracy. Ciężko jest rozmawiać o współpracy jeżeli mamy ze trzy razy w tygodniu policję na obiekcie, straszeni jesteśmy wydziałem ochrony środowiska i jednocześnie Starostwem Powiatowym, no bo skupiamy się wtedy na zupełnie innych rzeczach, niż na tych które są bardzo ważne takie jak właśnie spotkanie dzisiaj aby tutaj wygospodarować razem wspólnie i wypracować jakieś porozumienie. Więc może skupmy się tutaj na tym, chwilowo w cudzysłowie zawieśmy tą broń gdzieś na ścianie i zacznijmy rozmawiać bo do tej pory tak naprawdę nie dostaliśmy od strony protestującej żadnych sugestii, które mogłyby być sugestiami które dają możliwość funkcjonowania. Na razie my jesteśmy atakowani, na razie jesteśmy tylko i wyłącznie kontrolowani, no i taki przykład, w momencie kiedy funkcjonujemy, dzień w którym jest 7 osób na obiekcie, strzelanie praktycznie tylko z pistoletu, nagle przyjeżdża nam patrol policji, dokładnie był to dzień w tygodniu. To już jest troszeczkę działanie bardzo uciążliwe

Strzelnica M.S – „ zwykła złośliwość, tak trzeba to nazwać.”

Strzelnica D.G - „Nie chciałem tak tego nazywać, ale tak jest. Było 7 osób na obiekcie, małe kalibry strzelały, nie było żadnego dużego strzelania naprawdę i przyjeżdża policja pod zarzutem popełnienia wykroczenia i zakłócania porządku. Mili Państwo, to już tak jak tutaj powiedział Pan Mariusz, jest to złośliwość i nie chcielibyśmy iść w tym kierunku, my chcemy iść w kierunku takim by dojść do porozumienia, żeby porozmawiać o Państwa potrzebach jednocześnie z uwzględnieniem naszej działalności w tych potrzebach, bo to jest dla nas

bardzo ważne. Jeżeli są jakieś pytania jeszcze dotyczące mojej wypowiedzi to bardzo bym prosił. Czekamy.”

Głos – „Jestem mieszkanką wsi Kępiaste, czy mogę zabrać głos?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie i zabranie głosu”

I.O – „Dzień dobry. Jestem mieszkanką wsi Kępiaste czyli wsi położonej niedaleko strzelnicy, kawałeczek za Dębinkami. Tutaj oczywiście mamy ten hałas, który jest bardzo uciążliwy, który nam szczególnie w weekendy kiedy chcemy wypocząć bardzo utrudnia życie i może nie jest to w bezpośrednim sąsiedztwie ale ten hałas jest znaczący. Nie jest on ciągły natomiast jest znaczący. Natomiast chciałabym się odnieść do Pana wypowiedzi jeśli można, Pan tutaj mówi, że Pan czeka na jakieś propozycje ze strony mieszkańców, no ja myślę, że mieszkańcy po prostu funkcjonowali i żyli tu od wielu lat, skoro strzelnica powstała i funkcjonuje to myślę, że strzelnica powinna wysunąć jakieś propozycje w jaki sposób dostosować się do funkcjonowania w tym środowisku i tak żeby faktycznie osiągnąć jakiś konsensus tak żebyśmy mogli funkcjonować po prostu lepiej, żeby ten dobrostan ludzi i zwierząt był zapewniony, a także funkcjonowanie działalności gospodarczych, także myślę, że propozycja powinna iść od przedsiębiorcy jako silniejszej strony przede wszystkim w sporze a nie od mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo za zabranie głosu. Bardzo proszę kto z Państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?”

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński – „Pani Przewodnicząca ja przepraszam, ja się zgłosiłem w e-sesji, ale nie wiem czy to widoczne jest?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Tak, już teraz widzę. Bardzo proszę Pan Przewodniczący Mariusz Rosiński. Bardzo proszę.”

Przewodniczący Rady Mariusz Rosiński – „Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Dziękuję za tą wypowiedź tutaj Panów, którzy są przedstawicielami strzelnicy i powiem tak, że najlepiej byłoby osiągnąć jakieś porozumienie, wystąpić z jakimiś postulatami. Ja chciałem powiedzieć jakie do mnie spływały jeżeli o to chodzi. Wiem, że trudne będzie zamknięcie całkowicie działalności strzelnicy a pewnie takie są oczekiwania mieszkańców jak wiemy tutaj, to byłoby najlepsze rozwiązanie, natomiast miałem też takie głosy bardzo rozsądne od mieszkańców którzy pisali do mnie maile czy dzwonili, żeby ewentualnie w jakiś sposób ograniczyć tą działalność, np. żeby to było, nie wiem w tygodniu nie wiem do godziny 18, czy jakieś innej, żeby to było w weekendy np. w ogóle nie działało, albo też jakieś ograniczenia czyli no taka możliwość dania tego wypoczynku po prostu w trakcie weekendów np. mieszkańcom. I takie głosy też oczywiście były i może ewentualnie w tym kierunku gdzieś ten kompromis mógłby pójść bo były takie głosy. Oczywiście część byłaby pewnie z tego zadowolona, a część pewnie nie byłaby zadowolona bo no jak gdyby najlepiej byłoby żeby strzelnica w ogóle nie działała. Ja chciałem przedstawić, że takie głosy do mnie też były jak gdyby rozpoczynając tą dyskusję, którą tutaj Panowie przed chwilą zapoczątkowali. Dziękuję bardzo.”

Głos – „Witam, nie wiem czy mnie słyszać?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Tak, słyhać.”

D.J – „, Dzień dobry, D.J dzwonię z Pobyłkowa Małego, to znaczy ten Pana pomysł, ostatniego rozmówcy jest ciekawy tylko, że wie Pan teraz w czasach pandemii była praca zdalna, tak naprawdę całe dnie siedzieliśmy w domu i nie mogliśmy przez te hałasy pracować. Tutaj była mowa o tym, że pytano w Dzierżeniu o strzelnicę, nasz Wójt nie wyraził w ogóle zainteresowania, powiedział, że nie, kategorycznie nie i my jako sąsiedzi w tym momencie nie zostaliśmy zapytani, a mieszkamy w Pobyłkowie Dużym, Pobyłkowie Małym, w Kępiastym tak jak Pani tutaj się wypowiadała i powiem szczerze, że my nawet w warunkach zabudowy mamy coś takiego, że możemy prowadzić działalność nieuciążliwą. Więc my dla Serocka nie jesteśmy uciążliwi. Okazuje się, że Serock w tym momencie dla sąsiadów jest uciążliwy i to jest niezrozumiałe. Po prostu no wspólnota jakby sąsiedzka wymaga tego, że jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie, jakby sobie Państwo w ogóle wyobrażali jakbyśmy my nagle na granicy też otworzyli coś co by sąsiadom przeszkadzało. Na pewno nie bylibyście zadowoleni. Pan Burmistrz powiedział, że strzelnica jest legalna, Pani potem powiedziała Sołtys, że powstała 200 metrów od zabudowań. Naprawdę nie znam się na przepisach, nie wiem czy to jest legalne, wierzę Panu Burmistrzowi, wierzę Pani Sołtys, nie wiem gdzie to trzeba wypośrodkować. Następnym czymś takim jest właśnie dlaczego nas nie zapytano czy chcemy mieć po sąsiedzku strzelnicę, tak jak się zapytano w Dzierżeniu. Na pewno nasz Wójt by odpowiedział, że nie chce, to jest jedna rzecz. Jeszcze ostatnia, nie chce mi się latać teraz po podwórku i szukać, w sobotę przybłąkał się taki kajtek piesek. My go przygarnęliśmy. W zimie po takich dużych hukach przygarnęli takiego wilczurka sąsiedzi. My non stop mamy tutaj psy przybłądy z Państwa terenu, one ewidentnie stamtąd po prostu przylatują. To nie jest już mały problem, tylko to się zaczyna duży problem. Po prostu psy latają, a zwierząt takich które powinny tu być przy lesie nie ma. Zawsze były tutaj sarenki chodziły, zawsze łosie sobie chodziły i odkąd powstała strzelnica zwierząt nie ma a są psy przybłądy. My mieszkamy 4 km od strzelnicy i my bardzo, dla nas to jest bardzo uciążliwe, przy zamkniętych oknach w domu szczelnym nowym słyhać huki, że nie można pracować. Więc faktycznie włączyłam się tylko po to do dyskusji, nie żeby proponować bo to nie jest mój problem. Tak naprawdę problemem jest dla nas uciążliwość Państwa jako sąsiadów i chciałabym żebyście sobie z tego zdawali sprawę i żebyście zaczęli to rozwiązywać jakby Serock sam z siebie. My jako sąsiedzi mówimy, że nie jesteście fajnymi sąsiadami. Jesteście sąsiadami, którzy hałasują, nie pozwalają nam normalnie żyć a my się tutaj sprowadzaliśmy naprawdę kilka, kilkanaście lat temu sąsiedzi i była cisza, spokój i dużo wcześniej niż była strzelnica, mieliśmy idealne warunki, dane co możemy robić na naszych działkach żeby nie być uciążliwym. No i okazało się, że nie my robimy ten hałas tylko Państwo jako sąsiedzi. Chciałabym żebyście też wzięli pod uwagę to, że naprawdę 4 km od strzelnicy bardzo wyraźnie słyhać. Tu nie można wytrzymać w tygodniu przy zdalnej pracy przy zamkniętych oknach ani w weekend siedząc na podwórku chcąc wypocząć czy mając kogokolwiek z gości. Także dziękuję bardzo, proszę rozmawiać i mam nadzieję, że to zostanie rozwiązane. Cieszę się, że nie została przełożona ta sesja, to nasze spotkanie bo czym wcześniej tym lepiej. Bo jakby z tygodnia na tydzień my jesteśmy bardziej sfrustrowani po prostu daną sytuacją. Przyszło lato, chcemy wypocząć na zewnątrz i nie możemy. Dziękuję serdecznie.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, kto z Państwa chciałby zabrać głos?”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „To jeśli jeszcze ja się mogę odnieść? Słyhać mnie?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Tak Pani Sołtys, bardzo dobrze Panią słysząc. Bardzo proszę.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Świetnie. Pani D. chciałam tylko Pani powiedzieć, że my również mamy w planie zagospodarowania przestrzennego możliwość prowadzenia tylko i wyłącznie działalności nieuciążliwej, więc nie wiem dlaczego strzelnica może prowadzić działalność uciążliwą. Natomiast Pan G. tutaj się przedstawił w roli pokrzywdzonego, to jest i wiem z doniesień, że Pan G. się na forach internetowych w roli pokrzywdzonego przedstawia i niemalże świętego. Chciałam tutaj Państwa poinformować, że Pan G. był u mnie z pismem od kancelarii prawnej, strasząc mnie i z pozycji siły występując i to było bardzo, bardzo słabe, i owszem wyszedł do mnie z propozycją jakbyśmy mogli współpracować, a mianowicie ta propozycja brzmiała tak żebyśmy mogli sobie bezpłatnie z tej strzelnicy korzystać, no to dość śmieszne. Rzeczywiście jestem, przyznaję Panu G. rację zawieśmy broń i odwieśmy na ścianie to będzie bardzo, bardzo się do tego przychyłam, natomiast jakie z naszej strony propozycje? No propozycje z naszej strony są takie, nieprzekraczanie hałasu czyli zgodnie z prawem. To nie są żadne, to powinno obowiązywać. Prawo nie powinno być przez Państwa łamane. Nie przekraczajcie poziomów hałasu. My, już niejednokrotnie mówiłam, mamy w telefonach aplikacje, które pokazują że nawet do 100 decybeli dochodzi hałas, także to są nasze propozycje, wyciszcie to, wygłuszczone. Natomiast nie widzę innej możliwości absolutnie nie jest, ja osobiście nie jestem za tym, żeby przedsiębiorca zakończył działalność, ale żeby dostosował ją do warunków takich w jakich może funkcjonować. Jeszcze raz podkreślam, nie zrozumiałe jest dla mnie to, że 200 metrów od zabudowań działa największa strzelnica w Polsce. Po prostu nie jestem w stanie sobie uświadomić, jak to jest możliwe w ogóle. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo.”

Głos – „Dzień dobry, czy można zabrać głos?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Tak, bardzo proszę. Proszę o przedstawienie i bardzo proszę.”

T.K – „Dzień dobry, T.K, kłaniam się Państwu. Proszę Państwa podczas dyskusji padło dwukrotnie, że strzelnica działa zgodnie z prawem. Wydaje mi się, że to nie jest uprawniony podmiot z kilku powodów. Przede wszystkim jak już było wspomniane strzelnica generuje poziom hałasu, który jest niedozwolony przepisami. Wg. badań, które zamówiła strzelnica to jest 53 decybele, podczas gdy na terenie Dębinek jest dopuszczalny poziom 50 decybeli. W związku z powyższym mam pytanie, bo ta sprawa wyszła jakoś na początku tego roku, mniej więcej już pół roku wiemy, że poziom hałasu jest przekroczony. Czy ze strony Starostwa się pojawiły jakieś decyzje, pojawiły się jakieś postanowienia, o wszczęciu jakiegoś postępowania odnośnie wyznaczenia maksymalnego poziomu hałasu. Wiem, że ze strony urzędu miasta była taka prośba kierowana do Starostwa. Drugi aspekt, który trzeba wskazać to brak rekultywacji tego terenu. Spółka prowadząca strzelnicę jest zobowiązana do jego rekultywacji, to jest decyzja Starosty Legionowskiego. Na takie pytanie czy także ze strony Starosty Legionowskiego pojawiły się jakieś nowe informacje odnośnie postępu rekultywacji, bo jak się wydaje nie jest ona prowadzona, chyba że Panowie prowadzący strzelnicę zechcą przybliżyć jak ta rekultywacja przebiega. Po trzecie strzelnica jest niewłaściwie zabezpieczona. Ustawa o broni i amunicji nakazuje zabezpieczenie strzelnicy, tak żeby pocisk nie wydostawał się po za jej obręb, natomiast są znane przypadki kiedy, są świadkowie którzy mieli taką sytuację, że pocisk przeleciał koło nich gdy przechodzili obok tego obiektu. O

niezgodności z planem miejscowym już było wspomniane, że na tym terenie powinny być lasy i zalesienia a nie uciążliwa działalność gospodarza. Jeszcze jeden wątek, który przez Panów został poruszony odnośnie tego jak zabezpieczyć strzelnicę, jak Panowie prowadzący oczekują od mieszkańców jakiś propozycji, natomiast ja chciałbym przywołać w tym momencie opracowanie badanie hałasu wykonane dokładnie rok temu, w którym autor wskazuje możliwości dalszego ograniczenia emisji hałasu i tutaj autor pisze o wykonaniu tłumików stanowisk strzeleckich, wyłożeniu przęseł i sufitów?(1.02.15) materiałem dźwiękochłonnym, podwyższeniu wałów oddzielających stanowiska, nasadzeniu gęstych roślin na skarpach czy postawienie ekranu akustycznego. Jak wspomniałem minął rok od przeprowadzenia tych badań i chciałem się spytać, które z tych zaleceń zostały wdrożone? Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo za zabranie głosu i bardzo proszę Pana Burmistrza o odpowiedź na pierwsze pytania a potem przejdziemy do Spółki. Bardzo proszę.”

Burmistrz Artur Borkowski – „Szanowni Państwo z wiedzy, którą dysponuję nie mam takich danych, z których by wynikało, że postępowanie dotyczące hałasu zostało wszczęte, chociaż dysponuję deklaracją, że rozważana jest kwestia wszczęcia, tak dokładnie wynika to z pisma, które otrzymałem, jeśli w ciągu najbliższych dni nie zmieni się ta sytuacja, to my ponowimy oczywiście tutaj wystąpienie z naszej strony. Państwo wiecie i rozumiecie, że w tej materii uprawniony jest Starosta i myślę, że taką informację jesteśmy w stanie wyegzekwować. Podobnie ma się sytuacja jeśli chodzi o kwestię rekultywacji, może ja się ograniczę do tego wątku, który był przedmiotem naszej inicjatywy. Wystosowaliśmy taki wniosek do Powiatu, żeby została wykonana rekultywacja zastępcza, w naszej ocenie w istotny sposób wpłynęło by to na zagospodarowanie terenu na którym dzisiaj funkcjonuje strzelnica, w ramach oczywiście obowiązków, które powinien zrealizować właściciel. Jest to taka forma działania w administracji, która jest uruchamiana wówczas gdy ten obowiązek nie jest realizowany. W gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że na dzień dzisiejszy, chyba że się mylę dotychczasowa obowiązująca bodajże do marca 2020 roku decyzja rekultywacyjna wygasła, ale nie wygasł obowiązek spoczywający na właścicielu. To ja może tyle Pani Przewodnicząca, zakładam że co do pozostałych wątków tutaj być może właściciel będzie w stanie się do nich odnieść.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo Panie Burmistrzu i bardzo proszę przedstawiciela spółki Bellona o odpowiedź na pytania.”

Strzelnica D.G – „Chciałbym się tutaj odnieść do wypowiedzi Pani Sołtys, Pani Magdaleny dotyczącym tego, że robimy się tutaj jako pokrzywdzeni. Nie chodzi o pokrzywdzenie, nie chodzi tutaj o jakieś cierpiętnictwo tylko chodzi o to, że jesteśmy ciągle atakowani zamiast skupić się na pracy, która dałaby jakiegokolwiek rodzaju szanse na to, żeby dojść do porozumienia. To tylko i wyłącznie o to chodzi. Nawiązując do tych rozmów o których Pani mówi na Facebooku niech Pani zwróci także uwagę na to, że każdy post, który zakończyłem pytaniem do strony protestującej jakie czynności wykonała w celu zawarcia porozumienia zawsze się kończy ciszą. I to tylko i wyłącznie o to chodzi. To tylko chodzi o wskazanie w jaki sposób postępujemy w stosunku do tego co się dzieje. My wyciągamy rękę do tego aby dojść do porozumienia i mamy nadzieję, że jakoś to wyjdzie. Co do pisma, które dostarczyłem Pani osobiście to było to przedsądowe wezwanie do zaprzestania naruszeń związane z tym, że cały czas, znaczy przepraszam podczas reportażu użyła Pani stwierdzenia, że latają rykoszety na które nie ma żadnego potwierdzenia, to są tylko i wyłącznie twierdzenia

osób, które tak mówią. Nigdzie nie zostało zgłoszone, nigdzie nie zostało to potwierdzone, więc Mili Państwo to są tylko i wyłącznie oświadczenia osób którym mogła się coś wydawać i nie zostało to nigdzie zgłoszone. Takie rzeczy każdy z nas może powiedzieć, ale potwierdzić to przed sądem, potwierdzić że w rzeczywistości tak było to jest zupełnie inna historia. Mili Państwo nie nakręcajmy atmosfery niebezpieczeństwem, nie wiadomo czym tylko oprzyjmy się na faktach. Taka jest moja prośba, bo to są tylko i wyłącznie przypuszczenia, dopuszczenia i ewentualne twierdzenia kogoś, który sobie po prostu ktoś coś powiedział. Mili Państwo nie opierajmy naszych opinii na tego typu rzeczach, opierajmy ją na faktach. Co do postępowania o którym tutaj mówiliśmy, było wstępnie powiedziane, tak z mojej wiedzy po kontakcie z osobami odpowiedzialnymi w Starostwie Powiatowym, albo zostało już wszczęte, albo zostanie wszczęte postępowanie związane z badaniem uciążliwości naszego obiektu. Zostaną najprawdopodobniej wszczęte jakieś czynności, jakie dokładnie będzie zapisane w decyzji o wszczęciu, w jaki sposób to urzędnik ogarnie, w jaki sposób to zapisze, w jaki sposób będzie chciał rozwiązać to już będzie określał urzędnik, ale z tego co wiem dostaliśmy telefon w celu określenia odpowiedniego podmiotu do określenia danego postępowania. I takie postępowanie albo już zostało wszczęte, albo będzie wszczęte więc tutaj Państwo macie sprawę załatwioną, Panie Burmistrzu już informacja dla Pana bezpośrednia, nie musi Pan jej uzyskiwać, chyba że chce ją Pan potwierdzić. Jeżeli chodzi o Pana T. i te rykoszety, no to jest to samo co tu mówiłem przed chwilą, opierajmy się na faktach. Nie mówmy takich rzeczy bo są to rzeczy, które mogą być jakby to powiedzieć brzemiennie w skutkach. Rozpowszechnianie tego typu informacji to jest godzenie w dobro osobiste podmiotu, osób itd. To nie była złośliwość, że żeśmy skierowali do Pani Magdy takie pismo, tylko było to po prostu rozpowszechnianie nieprawdy, która nie została potwierdzona gdziekolwiek indziej. I dlatego zostało to skierowane. Mało tego Pani Magdo pamięta Pani co zrobiła Pani z tą kartką tak? No tutaj pominiemy. Chciałbym to pominąć bo nie o to chodzi żeby sobie cokolwiek wypominać, tylko o to chodzi żeby zamknąć pewnego rodzaju etapy..”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Proszę niczego nie pomijać.”

Strzelnica D.G – „Więc tutaj może pominiemy to wszystko, nadal optuje za tym, żeby dojść do porozumienia i a propos jeszcze jeżeli chodzi tutaj o wypowiedź Pana T., nie chodzi nam o to, aby mieszkańcy dali nam rozwiązania bo my te rozwiązania mamy. My czekamy tylko i wyłącznie na decyzję, skierowaliśmy pismo do WIOŚ-u do Ciechanowa, czekamy na odpowiedź, to pismo zostało przesłane do Starostwa Powiatowego. Nie wiem na jakim etapie wygląda sytuacja i to urzędy miały podjąć decyzje związane z rozwiązaniami, które chcemy wdrożyć. Jeżeli chcecie Państwo to sprawdzić, z jaką datą zostało to przesłane, nie ma najmniejszego problemu, ale mówię Państwu że było to parę miesięcy temu. Podejmujemy działania aby pomóc, tylko nie możemy zrobić rzeczy na które nie mamy zgody odpowiednich urzędów, bo wtedy tak jak sami Państwo wiecie, będziemy działać niezgodnie z prawem, a na to sobie nie możemy pozwolić. Więc działamy cały czas, próbujemy nawiązać jakieś porozumienie i chodzi nam bardziej o to jakie są Państwa oczekiwania, a nie sugerowanie rozwiązań, bo te rozwiązania tak jak tutaj Pan T. wspomniał są zapisane i my z tego również czerpiemy. My to konsultujemy i patrzymy w jaki sposób możemy te rzeczy wdrożyć na naszym obiekcie i w jaki sposób możemy to zrobić. Na każdą z tych rzeczy mamy jakiś pomysł, ale musimy też wiedzieć jakie są Państwa oczekiwania, bo to jest dla nas ważne. Największe bolączki, żeby móc się ustosunkować do tego i spróbować wypracować rozwiązanie do zaakceptowania przez obydwie strony. I tu mówię..”

K.B – „Czy ja mogę zadać pytanie Panu przedsiębiorcy?”

Strzelnica D.G – „Oczywiście”

K.B – „Proszę Pana mówi Pan o tym żebyśmy się wszyscy trzymali faktów. Fakty są takie, że prowadzicie Państwo działalność na terenie, który do tego nie służy. Fakty są takie, że ta działalność jest uciążliwa, bo gdyby nie była uciążliwa ludzie by się nie skarżyli. I Pan jest, występuje Pan z pozycji osoby obrażonej, takiej na zasadzie, że no Pan ma, Pan to, Pan tamto, a tutaj w zasadzie to wszyscy Panu utrudniają. Proszę Pana to Pan prowadzi działalność na terenie, który nie jest do tego przeznaczony. Ja mam takie pytanie, pomijam już jakby to, że dla mnie tam powinien być las, bo takie jest przeznaczenie tego terenu. Chciałam Pana zapytać o taką rzecz, jeżeli Pan na wspomnianych stronach internetowych, na stronach Facebooka mówi o tym czy strzelnica jako taka bo nie wiem czy Pan, że jesteście w stanie podjąć działania, które miałyby na celu wyciszenie tej działalności, czy wygłuszenie jej w jakiś sposób, to pytanie moje jest takie: ponieważ na terenach zalesień i zadrzewień nie można stawiać żadnych budowli w jaki sposób Pan chce to zrealizować? Dziękuję.”

Strzelnica D.G – „Właśnie dlatego skierowaliśmy pisma do WIOŚ-u, które zostało skierowane do Starostwa Powiatowego aby takie rozwiązania zostały zaakceptowane przez odpowiedni urząd i tyle. Po prostu. Tak to wygląda. I czekamy na decyzje, które będą dla nas wiążące. Mili Państwo nie oczekujcie od nas działań, które mielibyśmy spełnić wbrew prawu i bez decyzji organizacji..”

K.B - „Ale Państwo wbrew prawu otworzyliście tą strzelnicę, na terenie który nie jest przeznaczony na strzelnicę. Jakby od razu punkt wyjścia jest zły w tej dyskusji. Państwo otworzyliście działalność na terenie, który nie jest terenem przeznaczonym pod działalność, usługi, rozrywkę i tym podobne rzeczy. Więc niech pan nie mówi, że ktoś Panu utrudnia bo jeżeli to Pan utrudnia. Jeżeli Pan chce zrobić odstępstwo od przepisów to znaczy, że nie jest to zgodne z przepisami, bo Pan chce zrobić odstępstwo. Po to Pan występuje do Wojewódzkiego jakiegoś tam ośrodka czy tam urzędu ochrony środowiska. Więc proszę nie mówić z takiej pozycji, że to ktoś Panu na złość robi. Ja uważam, że na terenie na którym są zadrzewienia i zalesienia przepisy mówią jasno, że nie mogą stać budowle, skoro nie mogą stać to Pan nie może tego wygłuszenia zrobić, a mimo to w mediach społecznościowych ogłasza Pan że Pan to zrobi. Nie ma Pan jeszcze decyzji a jednak ogłasza Pan, że Pan to zrobi. Dlaczego Pan pisze takie rzeczy? Proces rzuca Pani Magdzie, że Pani Magda rozpowszechnia nieprawdę. Czy Pan mówi prawdę, jeżeli pisze Pan takie rzeczy? Też nie do końca. Pan ma nadzieję, że Panu się uda to zrobić co nie znaczy, że Pan ma na to zgodę.”

Strzelnica D.G – „Proszę Pani dążymy do tego aby to zrobić i te elementy, które miały być zastosowane nie muszą być budowlami. Niech Pani zrozumie, to nie musi być budowla aby móc funkcjonować. Jest napisane, że mogą być to podwyższenia wałów. Czy podwyższenie wałów z ziemią jest budowlą?”

K.B – „Tak, proszę Pana. Jest budowlą. Tak.”

Strzelnica D.G – „ Nie jest proszę Pani.”

K.B – „Jest budowlą.”

Strzelnica D.G – „Jeżeli materiał jest przywieziony z tego terenu który jest, nie jest budowlą. Proszę to zweryfikować.”

K.B – „Oczywiście rozmawiamy o tym, że nie są przywiezione z Czajki. Dziękuję.”

Strzelnica D.G – „No oczywiście, no zarzut rzeczywiście śmieci, odpadów z Czajki no jest zarzutem bardzo mocnym. Klienci byliby bardzo zadowoleni wdychając te odpady unoszące się z wałów, przy których będzie parowało w 30 stopniach. No myślę, że byliby zadowoleni żeby to robić. My żeśmy naprawdę chyba to przywozili, tak. Proszę Pani to są zarzuty nie do pomyślenia. Pani zastanowi się w jaki sposób te odpady wpłynęły by na funkcjonowanie obiektu pod względem zapachowym, pod względem czegokolwiek w momencie kiedy zaczęłyby parować. Niech Państwo sami sobie to przelożą, czy my w momencie składowania tego rodzaju odpadów moglibyśmy funkcjonować normalnie przy tego rodzaju zapachach mając klientów u siebie na obiekcie. Nawet jeżeli byłoby to przykryte to nie możliwe do zastopowania jeżeli chodzi o zapach. Te odpady są odpadami...”

M.M – „Są grubą warstwą żwiru i piasku.”

Strzelnica D.G – „Panie M...”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Szanowni Państwo, przepraszam bardzo, wtrączę się do dyskusji i bardzo przepraszam. Szanowni Państwo tak jak już wcześniej mówiłam ta sprawa mam nadzieję, że będzie miała odrębne postępowanie i Pan Burmistrz dołoży wszelkich starań tak żeby wyjaśnić tą sytuację. Ja bardzo proszę o zabranie głosu Pana Radnego Sławomira Osiwałę.”

Radny Sławomir Osiwała – „Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo ja mam takie pytanie może do Panów prowadzących tą działalność. Panowie nie są właścicielami tego gruntu znaczy jesteście tylko najemcami na tym terenie, gdyż tak jak sami piszecie na swojej stronie Towarzystwa Strzeleckiego Bellona jest to teren po prywatnej kopalni kruszywa, czyli rozumiem że teren nie jest waszą własnością, natomiast chciałbym od Pana uzyskać informację bo to na stronach, które właśnie są Towarzystwa Strzeleckiego Bellona jest taki zapis, że jednym z elementów rekultywacji tego kilkunasto hektarowego wyrobiska jest ogólnodostępna strzelnica. Na jakiej podstawie takie stwierdzenie się znalazło i czy faktycznie jest decyzja administracyjna mówiąca o obowiązku rekultywacji tego terenu i uwzględniająca, że prowadzenie strzelnicy jest takim elementem rekultywacji? To jest jedna rzecz. Druga rzecz, drugie pytanie które chciałem do Pana również skierować to mówiąc tutaj Pan mówi, że oczekuje od mieszkańców propozycji, a ja chciałbym zadać pytanie jaką Pan propozycję stawia mieszkańcom z tych zapisów, które właśnie na stronach są ujęte, gdyż tam Państwo zachęacie do korzystania ze strzelnicy mówiąc o tym, że można strzelać z już cytuję „ bez ograniczeń rodzaju kalibru, energii i automatyki używanej broni”. W związku z powyższym ten hałas który dzisiaj jest, on się jeszcze może zwiększyć niż Państwo dopuszczacie takie możliwość i biorąc to pod uwagę nie trzeba być tutaj specjalistą wielkiej klasy, żeby również ocenić, że tego typu teren, jak strzelnica otwarta nie da się wyciszyć. Nie róbmy sobie złudzeń, że nagle padnie decyzja, że tylko będą strzelali na tej strzelnicy osoby używając broni wyposażonych w tzw. tłumiki w cudzysłowie. Jeśli jest możliwość strzelania, jeśli jest zgoda na to strzelanie, to te strzelania się będą prawdopodobnie odbywać. W związku z tym wydaje mi się Szanowni Panowie, że to po waszej stronie leży propozycja, skoro sami zdajecie sobie sprawę, przynajmniej mieszkańcom rację i chcecie rozmawiać i chcecie w pewnym sensie jakieś ulgi. Co wy proponujecie? Bo jedna z propozycji, którą ja jako powiedzmy sobie szczerze mieszkaniem gminy, mógłbym Państwu zaproponować, wybudujcie pozyskując określone pozwolenia, wybudujcie obiekty i zróbcie z tego strzelnicę krytą z wygłuszonymi ścianami i z odpowiednimi kulochwytnymi, ograniczającymi

rozprzestrzenianie się rykoszetów itd. W związku z tym byłaby jakaś z waszej strony propozycja. Ja to rozumiem, że chociaż nie znam tej propozycji o której Pan mówił, ale domyślam się że chodzi tylko i wyłącznie o podwyższenie wałów i to jeszcze na które trzeba uzyskać zgodę. Co może być oczywiście bardzo trudne. W związku z tym chciałbym również uzyskać jakąś informację, ale nie wiem czy to akurat od Panów, mam nadzieję że w urzędzie taką informację uzyskam, chodzi o fakt, że decyzja ówczesnego Burmistrza zatwierdzająca regulamin to jak wszyscy Państwo, a może nie wszyscy o tym wiecie, nasze prawo niestety tak stanowi, że wzór który jest zamieszczony w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nie daje Burmistrzowi innej możliwości jak tylko i wyłącznie podpisanie takiego dokumentu jako zatwierdzającego regulamin, który de facto jest bardzo często traktowany jako równoznaczny z decyzją o pozwoleniu na użytkowanie strzelnicy. Moim zdaniem nie powinno być tak to do końca, ale nie jestem fachowcem w tej sprawie i sprawy dotyczące wydawanych decyzji poprzez Urzędników stanowią ich kompetencje. W związku z tym ja mogę najwyżej ewentualnie jako Radny czy jako mieszkaniec ocenić czy się z taką decyzją zgadzam czy ewentualnie ją zaskarżę. Natomiast kwestia tego co powiedziałem wcześniej, że ten teren i tutaj przychyliam się do opinii wcześniej wyrażonych przez Państwa i Panią Sołtys, że jest to teren prywatny, którego przeznaczenie w planach zagospodarowania jest opisane, dopuszczenie do tego typu działalności nastąpiło w roku z tego co pamiętam 2017 bo od 2018 chyba strzelnica funkcjonuje, ale tak jak powiedział zresztą Pan Burmistrz wygasła decyzja określająca konieczność i warunki rekultywacji tego terenu w 2020 roku a nie zostały jak to się mówi zakończone sprawy dotyczące konieczności rekultywacji tego terenu. Czyli jeśli nie jesteście Panowie właścicielami gruntu to macie już chyba również świadomość, że w każdej chwili ta działalność może być przez właściciela jak to się mówi wypowiedziana. Nie wiem jaki tutaj będzie kierunek działań czy rozmów z właścicielem tego terenu a szkoda, że go nie ma na dzisiejszym spotkaniu. Dziękuję bardzo, Szanowni Państwo jeśli na te pytania uzyskał bym odpowiedź bardzo był bym wdzięczny.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo Panie Radny. Bardzo proszę przedstawicieli spółki Bellona o odpowiedź na pytania.”

Strzelnica M.S – „To może ja odniosę się do większości też wypowiedzi Państwa, ja sobie zanotowałem kilka rzeczy. Jestem właścicielem Spółki RDM Eko, która jest dzierżawcą. Panie Sławomirze również jestem pełnomocnikiem właściciela....(zakłócenia, wypowiedź niewyraźna).

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Nie słyszymy.”

Strzelnica M.S – „Czy mnie słyhać? Już chwileczkę bo mamy tu jakiś problem z łączem.”

Głos – „Proponuję wyłączyć kamerę będzie lepiej.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Nie słyszymy.”

Strzelnica M.S – „Halo czy jest już nas słyhać?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Tak, teraz słyhać dobrze.”

Strzelnica M.S – „To chciałbym wrócić do wypowiedzi i zacznę od tego, o co pytał Pan Sławomir. Ja jestem właścicielem Spółki RDM Eko, która jest dzierżawcą ale również jestem pełnomocnikiem właściciela więc można uznać, że rozmawiacie Państwo z przedstawicielem

właściciela obiektu. Ja mam do tego uprawnienia notarialne więc o tych wszystkich sprawach, można również ze mną rozmawiać bezpośrednio, niekoniecznie trzeba z panem J.S, jestem jego pełnomocnikiem. To tak tytułem wstępu, jeżeli chodzi o tytuł prawny do nieruchomości. Powtarza się tu ten sam jeden temat, z jednej strony mnie bardzo cieszy, dla władz może to za chwilę nie być taki temat bardzo mocno cieszący, bo wskazujecie Państwo często temat rekultywacji. Chciałbym wrócić do tematu, że przejmując ten obiekt 3-4 lata temu, zobowiązując się do rekultywacji, ta rekultywacja została zablokowana przez władze gminne jak i Starostwa i tematem zastępczym tej rekultywacji był temat powstania strzelnicy. Stąd też pomysł powstania strzelnicy został zrealizowany. W tamtym okresie zgłosił się do mnie Pan M.M tak jak opowiadał. Nie będę nawiązywał do tych rosnących wypowiedzi, już sobie nasze prywatne sprawy będziemy załatwiać na swoim poletku, i stąd też powstała strzelnica. To nie był do końca mój pomysł, to był temat zastępczy jakby zagospodarowania tego terenu i tak naprawdę ja z miłą chęcią i widzę, że Państwo macie też ochotę, z miłą chęcią jak Państwo mi pomożecie, możemy wrócić ze zdwojoną siłą do tematu powrotu do rekultywacji tego obiektu z którym na dzień dzisiejszy jest bardzo duży problem. Jeżeli są decyzje na rekultywację, są decyzje na przetwarzanie odpadów, tutaj chcemy realizować je no to są przygotowane drogi dojazdowe...(niewyraźne) Jeżeli decyzje się przedawniają, występujemy o nowe to w tym czasie nagle czy Starostwo czy gmina, chcą rozmawiać o rekultywacji, ale nie ma decyzji to nie ma o czym rozmawiać. I takie są one w kółko od czterech lat. Z miłą chęcią możemy wspólnie jeżeli Państwu temat strzelnicy jest bardzo wielką bolączką, możemy wrócić do rekultywacji z miłą chęcią doprowadzimy do odtworzenia włącznie z lasem, na części tych działek jest tam chyba rekultywacja w kierunku leśnym, z miłą chęcią to wykonamy i taki był wstępny plan. To tytułem wstępu jeżeli chodzi o rekultywację. Jeszcze chciałbym się odnieść do stwierdzeń bo tu Pan D. jeszcze jednoznacznie o tym nie powiedział, bo słysząc o tych rykoszetach, o latających pociskach u nas to się gotuje od razu krew, bo to musicie sobie Państwo wziąć pod uwagę, ja obojętnie gdzie bym był, przy strzelnicy, czy w lesie czy na polu czy w mieście jeżeli bym zauważył choć jeden pocisk to pierwsze co bym zrobił 997, dzień dobry, powiadamiam służby, proszę pisać, notować i jest sprawa załatwiona. Na razie słyszymy tylko latają pociski, ludzie widzą, proszę Państwa, proszę zgłaszać, przyjedzie policja, spisze protokół, znajdzie pocisk i jesteśmy w stanie określić czy wyleciał od nas, w jakiej godzinie, mamy pełną ewidencję, kto strzela z jakiej broni, czy ta broń jest w stanie w ogóle dostrzec na taką odległość więc temat latających pocisków zamknijmy w ogóle odpowiadanie bo to trzeba wsadzić pomiędzy bajki i zacząć rozmawiać o faktach tak jak wspomniał Pan D.no i ten temat też trzeba by było zamknąć na tym etapie. Proszę zgłaszać wszystkie takie przypadki, my naprawdę prosimy o to żeby zamknąć ten temat, bo to wiadomo zaraz jest strach, zaraz będzie że do lasu nie można wejść, już takie historie słyszeliśmy, więc ten temat trzeba zamknąć na etapie zgłaszamy na policję, do prokuratury i to nie jest problem. Następną sprawą tutaj jak dobrze zanotowałem, Pani D. wspomniała, że zwierzaki leśne, wszystkie zniknęły, żadnych już nie ma. Chcieliśmy poinformować, że jakby ktoś chciał spotkać u nas codziennie na strzelnicy mamy wejście dzików, łosi, saren, zająców, wszystkiego jest do pełna. Musimy raz w tygodniu poprawiać ogrodzenie więc zwierzęta mają się bardzo dobrze i ten aspekt, że zwierzyna uciekła jest też takim kolejnym absurdem opowiadany dookoła więc jakby co zapraszamy do nas. Jeszcze co do kontroli związanej tam z tymi doniesieniami Pana M., o odpadach niebezpiecznych, Czajce jeszcze były inne, Państwo nie wiecie pewnie o wszystkich, kontrole WIOŚ-u przeszliśmy chyba dwie, na bieżąco są kontrole wszystkich doniesień, newsów, jak najbardziej zapraszamy, proszę kontrolować Pani M., proszę działać ambitnie, tylko chcemy też podsumować, że te wszystkie działania które są prowadzone w celu szykanowania, będą zebrane docelowo w pozew, później przekazane w odpowiednie miejsce bo tak to trzeba nazywać, bo to już wymysły w tym kierunku nie mogą być tolerowane, ile można przechodzić kontroli,

wymysłów, codziennie się słyszy coś nowego, nowy wniosek, to, tamto, no ale to już niech się zajmą tym inne instytucje. Co do propozycji naszych, my cały czas mówimy o tym, że czekamy na propozycje, wy Państwo źle to odbieracie, że no nie wiadomo na co czekamy. My mamy szereg rozwiązań różnych, tylko chcieliśmy usłyszeć najpierw tak naprawdę, które uciążliwości dla Państwa są najgorsze pod tytułem, albo Państwo w weekend, albo za długo, albo za wcześnie, albo za głośno i na każde z tych rozwiązań mieliśmy jakieś propozycje. My postaramy się może jakieś propozycje wystosować, tylko nie wiedzieliśmy które najbardziej dla Państwa są tematy ważne, usłyszeliśmy tutaj kilka razy z tego co zanotowałem temat weekendów. Mamy jakieś rozwiązanie na temat weekendów żeby ta nasza działalność była przynajmniej w weekend mniej uciążliwa. Możemy coś tam zaproponować tylko kwestia, nie wiem czy spotkania, ale to trzeba by było się spotkać faktycznie na miejscu i rozmawiać bezpośrednio i od razu uzyskiwać jakieś odpowiedzi czy takie rozwiązania są wystarczające, bo to też żeby nie wyszło że coś proponujemy jedno, powiecie Państwo że to za mało, a tym nie pasuje, tamtym mniej tamtym bardziej. Chyba trzeba się spotkać w gronie najbardziej zainteresowanych przedstawicieli danej wsi czy z gminy od Państwa jakaś delegacja, ale musimy rozmawiać o różnych rozwiązaniach, od tego nie uciekamy i możemy, postaramy się wstępnie z tego co usłyszeliśmy jakieś wystosować pierwsze jakieś nasze propozycje, w jaki sposób możemy zmniejszyć tą uciążliwość. Co do jeszcze budowli i czego nie możemy, co możemy, mamy kilka rozwiązań, które nie są budowlami, tylko ze względu na dzisiejsze przepisy ochrony środowiska i różnych innych instytucji musimy się upewnić czy niektóre rozwiązania, możemy zastosować żeby nie wyszło, że zrobimy coś dla Państwa a wyjdzie, że jest niezgodne z jakąś tam ustawą o ochronie środowiska czy coś zostało zrobione wbrew prawu, ale to co Pan D. powiedział, wystąpiliśmy do WIOŚ-u o perktraktacje?1.33.31. różnych rozwiązań. Czekamy na odpowiedź i szereg rozwiązań jest do realizacji jak najbardziej. To nie jest powiedziane, że my tylko pytamy. Przedstawimy no i możemy krok po kroku próbować dochodzić do jakiś tam wniosków. Jest możliwość zmniejszenia tego hałasu, tak jak Pan Tomasz wspomniał są zapisane nawet rozwiązania, które po części chcemy wprowadzić i myślę, że idąc małymi krokami, krok po kroku jesteśmy w stanie hałas zmniejszyć jak i uciążliwość. Kwestia znalezienia grona osób, które są naprawdę zainteresowane i będziemy wdrażać. Będziemy ustalać terminy do jakiego czasu co możemy wdrożyć, i będziemy sobie etap za etapem odbierać, w szerszym gronie sobie potwierdzać i tyle. Dziękuję bardzo.”

Głos – „Dzień dobry, M.P. z tej strony. W poprzednich wypowiedziach można na początku usłyszałem, że przeprowadzony przez was pomiar głośności to jest 53 decybele przy zazwyczaj używanych broniach, zgadza się?”

Strzelnica D.G – „Tak, była to określona najczęściej używana broń, jaką mamy na strzelnicy.”

M.P – „Najczęściej to jest 51% broni czy 99% broni?”

Strzelnica D.G – „Jest to w granicach 80% broni, która jest używana.”

M.P – „Można domniemywać, że 20% użycia broni przekracza tą granicę nawet w sposób znaczący, zgadza się?”

Strzelnica D.G – „Nie, to jest rodzaj broni innej niż jest używana. W tym gronie 20% są także kalibry, które są zdecydowanie cichsze. Tutaj musicie Państwo wziąć pod uwagę, że na przykład badania nie zostały wykonywane dla naboju typu sportowego czyli tzw. KBKS-ów, w których wchodzi mniej więcej kolejne 10% używanej broni u nas. To jest kaliber,

którego praktycznie w ogóle nie słyhać i jest stosowany na krótkie odległości. Z tej broni której używamy, których używaliśmy podczas badania to są jednostki broni najczęściej używane. Pozostałe 15-20 % to jest inny rodzaj broni i niekoniecznie tutaj wskazujemy, że jest on głośniejszy, wręcz odwrotnie. On jest cichszy, bo są osoby, które używają tłumików, są osoby które używają bocznego zapłonu, którego praktycznie nie słyhać poza granicami strzelnicy, a nawet na stanowisku jak się z niego strzela. Tutaj nie jest to o czym Pan mówi, to nie jest tak, że te 20% przewyższa ten rodzaj badania, który był, bo on jeszcze może go obniżyć.”

Strzelnica M.S– „I jeszcze jedno, bo nie wiem czy Państwo wiedzą, bo to nikt o tym dokładnie nie powiedział. Badanie było wykonane na maksymalne obciążenie przy zawodach, które takie sytuacje zdarzają się parę razy w roku, więc w tygodniu to nie ma szans, że my się zbliżamy w ogóle w 80-70 % do tego parametru. Mówimy o sytuacjach kiedy mamy większe zawody i tylko wtedy te obciążenie dochodzi do tego, które jest pokazane w badaniu bo cały czas rozmawiamy o tym przekroczeniu, ale rozmawiamy tylko o poszczególnych dniach tak naprawdę, a nie o ciągłym takim natężeniu, bo to trzeba wziąć pod uwagę i to co Pan D. wspomniał, że w tygodniu dostajemy telefon kiedy jest 5 osób na krzyż strzelających z broni małego kalibru gdzie to jest prawie nie słyszalne, że komuś przeszkadza. Dlatego tu trzeba wziąć też ten aspekt pod uwagę.”

M.P – „Żebyśmy nie popadli też w skrajności, natomiast przypuścimy, że nie wiem 3-5 % dowolna wartość to są bronie, które są głośniejsze niż to o czym powiedzieliście. Czy jesteście w stanie w jakiś sposób zadeklarować się, że ograniczycie strzały z tych broni np. do wybranych godzin? Patrząc np. na moim przykładzie, mam małe dziecko które potraficie mi obudzić z odległości uwaga 3 kilometrów strzałami z niektórych typów broni, więc czy jesteście w stanie zadeklarować się, że dwie godziny dziennie z tego strzelacie, a w pozostałe używacie cichszych typów broni czy to będzie padało tak jak do tej pory o dowolnych porach dnia, w sumie nie wiadomo kiedy coś strzeli porządnie.”

Strzelnica M.S – „Panie M., bardzo mi się podoba Pana postawa, bo Pan mówi o konkretnych o których chcieliśmy usłyszeć. Jesteśmy w stanie jak najbardziej dostosować się i dopilnować żeby dane kalibry, które generują największy hałas ograniczyć w danych godzinach czy danych dniach, to jeden z naszych zapisanych podpunktów, że coś takiego możemy wprowadzić i jest to jakieś rozwiązanie i to na pewno bardzo znaczące dla Państwa.”

M.P – „, Na ten moment wszystko, dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo za zabranie głosu i odpowiedzi. Bardzo proszę kto z Państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?”

R.M – „R.M z wioski Marynino, jeśli mogę zabrać głos, otóż u nas my mamy to szczęście, że trochę mniej słyszymy, a jednak dosyć mocno słyszymy. Ostatnimi czasy coraz częściej ktoś strzela z broni maszynowej i to nie jest taka sportowa broń, że to jest nie wiem z kałacha można strzelać 3 pociski, tylko to są ciągle serie. Jak Państwo się do tego ustosunkują? Czy coraz częściej będziemy słuchać wystrzałów 30 pocisków naraz co jednak jest dosyć mocno uciążliwe, oprócz tego, że często zdarza się broń wysokokalibrowa gdzie mój pies po prostu dostaje brzydko powiem p.....a, jak takich strzałów słyszy chociaż się trochę przyzwyczał. Tam dziewiątka czy dwudziesta dwójka to co Pan mówił, to to tam jest pikuś, ale te duże kalibry, broń maszynowa naprawdę staje się mocno uciążliwe ostatnimi czasy, mimo, że my naprawdę mamy trochę lepiej niż Państwo, którzy do tej pory się wypowiadali. Dziękuję.”

Strzelnica D.G – „Już odpowiadałem, na jednym z forów Serockich czy właśnie Marynina, że po prostu tego rodzaju strzelanie wynika z programu szkolenia określonych służb. Strzelają również u nas służby i tak naprawdę nie możemy w tym wypadku wymusić im aby tego rodzaju strzelania po prostu nie wykonywały. Możemy z nimi porozmawiać żeby o godzinach w których mogą takie strzelania wykonywać, ale są to godziny, przeważnie podmioty które przyjeżdżają i stosują ogień ciągły, przyjeżdżają w tygodniu w godzinach ok 10.00 do 14.00 więc aż tak uciążliwe w tym wypadku myślę, że nie jest aż tak bardzo. Jeżeli chodzi o to strzelanie ogniem ciągłym to odbywa się to w normalnych godzinach pracy, bo te podmioty po prostu wtedy przyjeżdżają. Poza tymi godzinami do 16.00 bardzo rzadko zdarzało się żeby ktokolwiek mógł bo do posiadania tego typu broni muszą być uprawnione podmioty. To nie jest broń, którą sobie każdy może kupić i każdy może strzelać. Tego rodzaju broń posiadają odpowiednie podmioty, które mają na to pozwolenie i są to naprawdę określone i bardzo znikome podmioty i one strzelają w godzinach tak jak powiedziałem w tygodniu i w godzinach normalnej pracy.”

R.M – „Wie Pan co ja wracam do domu tak 18 najwcześniej i jednak słyhać ten ogień ciągły, nie mówię, że to jest cały czas, oczywiście że nie, ale te godziny są jednak późniejsze. Ja mam jeszcze pytanie do władz naszej gminy, jak ma się to że praktycznie prawie przy samej granicy tak dużej strzelnicy jest Natura 2000, którą powinniśmy chronić, a mamy największy obiekt strzelnicy, tak jak Panowie mówią w Polsce przy Naturze 2000. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo i bardzo proszę Pana Burmistrza o odpowiedź na pytanie.”

Burmistrz Artur Borkowski – „Szanowni Państwo, świadomość tego na jakich zasadach ta strzelnica funkcjonuje myślę że jest w miarę duża, zatwierdzamy regulamin i tutaj nawet konkrety padły, że w 2017 roku dokument został zatwierdzony po spełnieniu tych wymogów, które wynikają z rozporządzenia i to są ograniczenia. Kwestia sąsiedztwa tak naprawdę obszaru chronionego Natura 2000 nie wyklucza takich możliwości i działamy na podstawie i w granicach prawa. Rozumiem, że czujecie Państwo dysonans, że Pan to dostrzega, ale tak jak mówię musimy działać, bazować na obowiązujących przepisach, a póki co takowe nie wykluczają tego typu możliwości i stąd jest taka sytuacja. Ja dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo.”

T.K – „Pani Przewodnicząca jeśli można ja jeszcze chciałbym AD Vocem. Proszę Państwa ja myślę, że brniemy w jakąś niepotrzebną dyskusję, bo tak naprawdę jeśli chodzi o poziom hałasu, to tak naprawdę Rozporządzenie Ministra, które mówi o dopuszczalnym poziomie hałasu, czyli 50 decybeli na terenie Dębinek powinno być zachowane, no to ono nie mówi, że w środy czy w piątek może być 70 tylko ma być 50 po prostu i to jest twardy przepis. Natomiast z samego badania, które Państwo zlecili jako prowadzący strzelnicę, wynika przekroczenie, jest 53 decybele czyli przekroczenie o 3 decybele, czyli tak naprawdę mamy czarno na białym przekroczenie przepisów. Myślę, że wszyscy mieszkańcy chcą po prostu żeby te przepisy były przez prowadzących strzelnicę i przez administrację lokalną respektowane. To po pierwsze. Po drugie było też wspomniane o pociskach wylatujących ze strzelnicy. To nie są moje słowa, to nie są moje relacje, to są relacje osób które opowiadały do kamery nawet o takich zdarzeniach, także byłbym ostrożny z takim słowem, że to może godzić w jakieś dobro osobiste. To po pierwsze. Po drugie informacja o tym, informacja taka też się znalazła w protokole policyjnym. Dlaczego policja nie podjęła tego tematu, trudno mi powiedzieć. I jeszcze trzeci wątek to wróć jeszcze proszę Państwa do tych zaleceń, które

zostały dokładnie 13 czerwca 2020 roku zapisane. 13 miesięcy upłynęło, autor tego opracowania zaleca posadzenie gęstej roślinności. Wydaje mi się, że do posadzenia gęstej roślinności nie jest potrzebna żadna decyzja administracyjna, nie jest potrzebne pismo z WIOŚ-u, szczególnie, że na tym terenie mają być lasy i zalesienia. To by było zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, natomiast minęło 12 miesięcy od czasu sporządzenia tego opracowania i z tego co obserwuję żadna gęsta roślinność się nie pojawiła na tym obszarze, natomiast co i rusz wracamy do tematu, że trzeba coś z tym zrobić, że jest potrzeba, że są zgłaszane uwagi, ale naprawdę niewiele się dzieje. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo dziękuję za zabranie głosu. Bardzo proszę Pan M. chciał zabrać głos. Bardzo proszę.”

M.M – „Chciałbym się odnieść do strzelnicy Marynino w sprawie latających pocisków i rykoszetów. Panie G. pamięta Pan ten film, który nagrałem jak było strzelanie do dronów Pamięta Pan?”

Strzelnica Marynino D.G – „To Pan nagrywał ten film wtedy, to Pan robił za prowadzącego strzelanie.”

M.M – „Ale to Pan sprowadził ludzi, gdzie już wtedy zaczął Pan rządzić, że było strzelanie do dronów i niestety jeden ze strzelców nie strzelił do balonów, które wisały pod dronami, tylko strzelił do drona i drona zestrzelił i pocisk poleciał w las. Oglądaliśmy tego drona, ja mam nagranie i Pan, Panie G. to nagranie widział i to jest jeden przypadek, o którym wiem że pocisk wyleciał poza strzelnicę, a takich przypadków różnych to może być więcej.”

Strzelnica – „Proszę Pana to Pan był wtedy prowadzącym strzelanie i Pan dbał o bezpieczeństwo na strzelnicy. To Pan w tym momencie popełnił błąd i powinien zgłosić tego typu sytuację na policję, że coś takiego Pan wykonał bądź wykonał ktoś inny.”

M.M – „Panie G. to była Pańska ekipa, Pan ją przyprowadził.”

Strzelnica – „Proszę Pana, Pan jest na strzelnicy prowadzącym strzelanie i ludzie którzy strzelali, druga sprawa proszę dołączyć ten film jako dowód i proszę zgłosić na policję fakt wydostania się pocisku podczas prowadzenia przez Pana zajęć.”

M.M (W tle) – „Skończmy, ja mam to nagranie.”

M.M – „Następna sprawa, jeszcze wróć do tych transportów. Tutaj Pan S. mówi że samochody nie mogą jeździć żadne żeby przywieźć towar, a te 30 tonowe samochody przyjeżdżały i policja o tym wiedziała z Serocka, policja przyjeżdżała i pytała się Panie G. Pana jak długo jeszcze będą jeździć a Pan odpowiedział „no jeszcze do końca tygodnia”, pamięta Pan?”

Strzelnica – „Proszę Pana to są Pańskie...”

M.M – „Ja mam nagranie”

Strzelnica – „To bardzo dobrze, że mam Pan to nagranie”

M.M – „Ja mam to nagrane.”

Strzelnica – „To bardzo dobrze, niech Pan dołączy do postępowania...”

Głos – „Proszę Panów szkoda naszego czasu żebyście własne problemy rozwiązywali.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Czy ja mogę zabrać głos?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Już momencik, bardzo proszę Pani Sołtyska. Bardzo proszę.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Jak sami Państwo widzicie nasze życie w pobliżu tej strzelnicy jest po prostu zagrożone. Odniosę się tutaj do zgłaszania na policję jako, że jestem przedstawicielką mieszkanki i mieszkańców, powiem Państwu jak to wygląda z naszej strony i strony naszych mieszkańców. Pan G. jest byłym policjantem i niestety mieszkanki i mieszkańcy boją się podejmować jakieś interwencje, oczywiście nie mówię o tych co robią to regularnie i podnoszą te kwestie i dzwonią na policję, ale taki pogląd panuje. Panuje po prostu strach ze względu, że jesteśmy małą gminą, policja, wszyscy się znają. Pan G. jest byłym policjantem i niestety tak jest, że mieszkańcy się boją. Boją się tego że to prowadzi policja i żeby wobec mieszkańców którzy tu funkcjonują w gminie nie były wzięte jakieś konsekwencje i wiem, że są przez strzelnicę stworzone na Facebooku jakieś konta fejkowe. Ja nie komentuję tego, nie obserwuję bezpośrednio to te głosy do mnie dochodzą. Zatem ludzie się po prostu boją, nie wiem czym to jest spowodowane, ale musi być tym z atmosferą jaka została stworzona wokół strzelnicy. Natomiast proszę wziąć jeszcze pod uwagę, że godzina 16 to dla Państwa to jest normalne godziny strzelania. Ja prowadzę działalność swoją w domu i jest wiele osób, które prowadzi działalność w domu. Rozmawiam z kontrahentami którzy w oddali słyszą strzelanie. Jest to po prostu fatalny wizerunek mojej firmy, przeszkadzający mi prowadzić moją działalność gospodarczą. Nie tylko mieszkać tam, ale prowadzić również firmę. Nie wiem dlaczego, ja Państwu nie przeszkadzam prowadzić firmy jeżeli nie robicie nic niezgodnego z prawem. Natomiast jeszcze się odniosę do poziomu hałasu. Co to w ogóle za dyskusja, że sobie postrzelacie mniejszą czy większą bronią. Proszę nie przekraczać dopuszczalnych norm hałasu dlatego że to nam przeszkadza i cała sprawa jest o normę hałasu i my nie powinniśmy w ogóle dyskutować czy negocjować tych norm hałasu. To nie powinno być przekraczane. Jeżeli chodzi o Naturę 2000 to proszę, to do Pana Burmistrza, proszę przeczytać ustawę o Naturze 2000, jest tam otulina która nie powinna być i w tej ustawie jest stworzona otulina wokół której nie powinny być uciążliwe działalności prowadzone, jest to na pewno napisane, czytałam to, już nie potrafię Panu wskazać paragrafu bo nie jestem teraz w stanie. Na razie to wszystko.”

Strzelnica D.G – „Pani Przewodnicząca mogę odpowiedzieć na tą wypowiedź Pani Sołtys?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo proszę o zabranie głosu.”

Strzelnica D.G – „Mili Państwo, tak jestem byłym funkcjonariuszem. Tak jestem byłym oficerem policji, ale nigdy Mili Państwo nie wykorzystuję tego ponieważ nie robię takich rzeczy. Mam swój honor i robię to co jest nakazane prawem, stosuje się do prawa i nie wykorzystuję swojej byłej pracy, którą wykonywałem. Zarzuty tego typu są nie na miejscu Proszę Pani, a to, że ktoś sobie tak myśli to już nie jest moja sprawa. Tak, jestem oficerem policji, nie wstydzę się tego i wręcz jestem dumny z tego, że jestem oficerem i mam swój honor. Mili Państwo argument pod tytułem że jestem byłym policjantem i ludzie się mnie boją jest wyssany z palca ponieważ nigdy nie wykorzystywałem tego rodzaju powiązań bo nie jest mi to do niczego potrzebne. Działamy na podstawie prawa, w jego granicach, na chwilę

obecną tak jak wspomniałem Starostwo wszczęło postępowanie, bądź będzie wszczęte postępowanie, które określi według starostwa te normy, które powinny być, bo według naszych norm, doboru parametru przez osobę która robiła badania spełniamy te warunki. Może rzeczywiście dobrał zły parametr. Ja się na tym nie znam. Mili Państwo jeżeli idę do lekarza i lekarz mi mówi co mi jest i chce mi przepisać lek to biorę od niego tą receptę i wykupuję to co jest w receptce. Jeżeli osoba, która ma dokumenty stwierdza, że spełniamy warunki, daje pozytywną decyzję na to że spełniamy określone normy, to my się do tego stosujemy. Jeżeli byłoby inaczej, zrobilibyśmy inaczej. Wykonalibyśmy odpowiednie elementy, które by wygłoszyły. W momencie kiedy Starostwo po wykonaniu badań stwierdzi, że badania które wykonał nasz podmiot zostały wykonane w nieprawidłowy sposób po dokonaniu kontroli, my zastosujemy się do działań pokontrolnych, zaleconych przez Starostwo. Tutaj nie ma żadnej opcji innej, ale Mili Państwo nie podważajmy osoby, znaczy decyzji osoby która ma do tego uprawnienia, przez pomiar w telefonie komórkowym przy którym rozmowa, nawet którą teraz wykonujemy ma pomiar w okolicach 60 -75 decybeli. Jeżeli teraz bym wyciągnął telefon pokazałbym Państwu, że jest to odgłos w granicach siedemdziesięciu paru decybeli. Nie porównujemy badania profesjonalnego do badania apką z telefonu, i nie wykorzystujemy faktu, że jestem byłym policjantem i każdy się mnie boi. To jest absurd, jeżeli ktokolwiek twierdzi w ten sposób to wymyślił to sobie bo do nikogo nie chodziłem, nikogo nie zastraszalem, nie chodziłem po komisariatach, nie mówiłem że jestem byłym funkcjonariuszem i załatwcie mi cokolwiek. Mili Państwo to by godziło w mój honor i działalność komisariatu policji. Jak wy Państwo sobie wyobrażacie, że co, podejść do Pana Komendanta i mu powiem „ Dzień dobry jestem Komisarz D.G, chciałbym załatwić sprawę po cichaczku, żeby coś było”. Mili Państwo każdy mierzy swoją miarą....”

Głos – „Czy ja mogę się wtrącić i coś powiedzieć do Pana?”

Strzelnica D.G – „Jeszcze chwileczkę jakby Pani mogła mi dać dokończyć wypowiedź będę wdzięczny”

Głos – „Proszę bardzo.”

Głos – „Powtarza się Pan trochę za dużo.”

Strzelnica D.G– „Mili Państwo działajmy tak jakbyśmy chcieli, żeby ktokolwiek inny działał. Ja działam tak aby dopełnić obowiązku na podstawie posiadanej dokumentacji, posiadanej wiedzy i posiadanej infrastruktury którą mam. Jeżeli cokolwiek będzie nie tak, jeżeli którykolwiek z urzędów przyjdzie i powie, że mamy coś poprawić bo nie spełniamy czegoś, weźmiemy dokument, sprawdzimy, tak, okej działamy. Jeżeli Państwo macie jakieś sugestie do naszego działania, jakieś oczekiwania, coś co wam bardziej, po to jest to spotkanie żebyśmy przyszli, porozmawiali, wyciągnęli z niego wnioski i zaczęli od tych najbardziej wpływających negatywnie dla Państwa, bo po to jest to spotkanie. To jest dla nas bardzo dużo informacji związanych z tym co najbardziej Państwu przeszkadza, i od tych chcielibyśmy rozpocząć nasze również działania. To my pozyskujemy ...”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram - „Tak, wiemy, że pociski wychodzą po za strzelnicę i przekraczacie poziom hałasu. I to są nasze oczekiwania i mówię już Panu to po raz kolejny. Pan na to nie reaguje tylko robi Pan jakieś...”

Strzelnica D.G – „Proszę Pani na podstawie czego Pani takie oczekiwania? Na podstawie tego co powiedział Pan M.? Pan M. powie teraz wszystko aby móc, aby nam zaszkodzić, Pani to zrozumie.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Nie interesują mnie Państwa wprawy, Pana czy Pana M. czy kogokolwiek. Chcemy normalnie mieszkać, normalnie żyć i nie słuchać tego strzelania...”

Strzelnica D.G – „I dlatego jest to spotkanie.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Również mnie Pan nawiedzał, nachodził w domu i również mnie Pan zastraszał, więc proszę nie gadać głupot.”

Strzelnica D.G – „Proszę Pani, nie nawiedzałem Pani, tylko przyszedłem do Sołtysa wsi...”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Nie do Sołtysa, tylko Sołtyski bo nadal jestem kobietą i proszę Pana czyli przychodząc z kolegą, obstawą, nagrywając film, po prostu bardzo nieładne zachowanie. Obrzydliwe...”

Strzelnica D.G – „Oczywiście, że przyjechałem...”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Ja bardzo przepraszam Państwa, ale bardzo proszę skupmy się na przedmiocie dzisiejszej komisji, a takie wycieczki w bok proszę po komisji. Bardzo dziękuję.”

Strzelnica D.G – „Ja rozumiem Pani Bożeno ale jeśli ktoś mnie atakuje chciałbym się do tego odnieść. Tak byłem z kolegą oczywiście, ponieważ sytuacja była niezbyt klarowna, dlatego wziąłem osobę żeby nie zostać pomówiony o coś innego. Nagrywał Pan i o tym Panią poinformowaliśmy ponieważ wyrzuciła Pani pismo które doręczyłem Pani, a nie nagabywałem Pani...”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „To nie jest przedmiotem dzisiejszej komisji, bardzo proszę..”

Głos – „Ja chciałbym zabrać głos.”

Strzelnica – „Dobrze Pani Bożeno, przepraszam, przejdźmy do meritum.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dokładnie tak.”

Głos – „Czy ja mogę zabrać głos?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo proszę.”

Głos – „Mi się już nie chce słuchać ze strzelnicy tych waszych opowiadań, bajek itd. Ja bym chciał, żeby ktoś z Panów czy z władz również, przyjechał chociaż raz w niedzielę do nas na wieś, ja mieszkam na środku wsi. Moje nazwisko M. , mam syna który ma 12 lat i jak odrabiał lekcje przez Internet to koledzy mówili „proszę Pani, M. gra w strzelanki”. Panowie chociaż raz przyjedźcie. Chodzi tylko o hałas o nic więcej tak naprawdę. Chociaż raz przyjedźcie, stańcie sobie na schodach u mnie pod domem. Ja mam nagrany film na telefonie,

Pan mówi, że nagrania z telefonu się nie liczą, dobrze to niech Pan przyjedzie chociaż raz, stanie jak człowiek u mnie przed drzwiami i Pan powie czy to jest normalne mieszkać w takim czymś, bo dla mnie to jest nienormalne. Ja w ostatnią niedzielę miałem pobudkę za piętnaście dziewiąta. I całą niedzielę zebraliśmy się wszyscy z domu i żeśmy wyjechali z tego domu bo tu się nie dało wytrzymać. Jak Pan powie mi, że to jest normalne, to wie Pan, wy sobie siedzicie na fotelach i się uśmiechacie to fajnie, ale ja podejrzewam, że jakby ktoś normalny przyszedł i zrobił zawodowe pomiary hałasu momencie kiedy najbardziej strzelacie to te uśmiechy na buzi, trochę mniejsze by były. Po prostu jest masakra. Ja nie chcę teraz prowadzić „ten to ten, ten to temu”. Nie, po prostu coś realnego, przyjedźcie do nas na wieś Panowie ze strzelnicy, czy ktoś z władz urzędu, zaprasza, stańcie na środku wsi w niedzielę i zobaczycie czy to jest normalne. Dla mnie to nie jest normalne. Gdybym mógł to bym chętnie sprzedał dom i się wyniósł stąd, ale nie jest to takie proste. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo dziękuję. Bardzo proszę kto z Państwa w sprawie przedmiotu dzisiejszej komisji, kto chciałby zabrać głos?”

D.J – „Witam, jeszcze ja na chwilkę z takim małym pytaniem do Państwa z Bellony. Dlaczego te wszystkie rozwiązania, które w tym momencie macie, te pytania do tego, nie zrobiliście przed rozpoczęciem działalności gospodarczej? Dlaczego przez dwa lata tak intensywnie nam hałasujecie, zatruwacie życie. Ja na przykład chcąc otworzyć nie wiem, sklep spożywczy, restaurację, cokolwiek, najpierw bym musiała poprosić sanepid o odbiór. I tak to powinno się rozwiązywać. Ktoś chce rozpocząć działalność gospodarczą i najpierw wszystko, że tak powiem rozwiązuje jakiegokolwiek problemy, dopiero potem tą działalność otwiera. Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie, dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.”

Strzelnica M.S – „Pani D., wszystkie formalne sprawy zostały załatwione, pomiar hałasu, który wykazał brak przekroczeń, to co mieliśmy jeszcze więcej zrobić. Nie wprowadzamy żadnych działań, jeżeli nie mamy przekroczeń. Jeżeli wyjdzie z kontroli, że mamy przekroczenia to wprowadzamy wszelkie jakieś poprawki żeby to wyciszyć. Jeżeli nie ma przekroczeń, no to po co mamy to robić? Jeżeli wyjdzie z kontroli tak jak powiedział Pan D., będziemy wprowadzać wszystkie po kolei. My chcieliśmy sami z siebie przez to że był aspekt społeczny wprowadzić bez względu na to czy w badaniu mieścimy się, pomimo i tak tego, chcieliśmy wprowadzić żeby aspekt społeczny troszeczkę załagodzić. Tu ciągle słyszymy ”przekraczacie Państwo, przekraczacie”, ja poproszę jeden dokument, który o tym mówi. Jak będzie taki dokument to możemy porozmawiać, że jest przekroczenie i wprowadzamy. My się chcieliśmy spotkać, żeby pomimo badań które są i na dzień dzisiejszy są jedyne, jedyne jakie są zrobione przez firmę, która ma akredytację i stricte może takie badanie i plus jakby aspekt, mi jest za głośno, temu jest za głośno. Jeżeli są papiery, no to działajmy. I tylko dlatego niebyły robione żadne inne działania. Tak jak Pan T. mówił to mogliśmy zrobić, tamto zrobić, oczywiście że mogliśmy tylko dopóki nie ma żadnych podstaw do tego no to nie robiliśmy tego, to jest proste.”

T.K – „Pani Przewodnicząca jeśli można? Tym dokumentem proszę Pana jest badanie, które Państwo zleчилиście. 53 decybele. Proszę sobie skonfrontować z Rozporządzeniem Ministra Środowiska, które mówi o dopuszczalnym poziomie hałasu. Mogę pokazać proszę bardzo. Skoro Pan oczekuje papierka, to bardzo proszę, pokażę, Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu.”

Strzelnica M.S – „No my to znamy proszę Pana. Do czego Pan nawiązuje?”

T.K – „Nawiązuję do tego, że dopuszczalny poziom hałasu na terenie zabudowy jednorodzinnej mieszkaniowej czyli taka, która jest w Dębinkach to 50 decybeli. Natomiast z raportu wychodzi, że to są 53 decybele, a zatem jest przekroczenie.”

Strzelnica M.S – „Ale to jest Pana interpretacja. Jeżeli osoba, która wykonała...”

T.K – „Proszę Pana Urząd Miasta i Gminy Serock podziela to stanowisko, jeśli Pan Burmistrz tu byłby uprzejmy się wypowiedzieć w tej sprawie, to byłbym bardzo wdzięczny.”

Strzelnica M.S – „Ja chciałbym tylko wtrącić jedno zdanie bo Państwo sami narzucili jaki jest obszar zabudowy i jak to wynika z planu a jaki jest stan faktyczny to są dwie różne rzeczy. My ten temat analizowaliśmy bo w przeciwieństwie, tu Państwo myślicie, ale jednak dosyć poważnie podeszliśmy do tych badań, to nie my narzuciliśmy jaki ma ten Pan przybrać, którą skalę. My zostaliśmy obligatoryjnie postawieni tak naprawdę pod ścianę z wykonaniem tych badań, więc zostały zlecone jedynej firmie, która jest akredytowana tak naprawdę i która w Polsce robi szkolenia dla innych firm. My nie wiedzieliśmy o wynikach do ostatniego dnia tak naprawdę, po zapłacie wszystkich należności zostało nam to przysłane i dopiero wtedy się z tym zapoznaliśmy i dopytywaliśmy o ten aspekt, o którym Państwo mówicie, że zabudowa nie taka. Z tego co dostaliśmy oficjalną informację i chyba gmina jak i również starostwo rozmawiali z tą firmą, która wykonywała te badania, że oni wzięli do badań faktyczny stan zabudowy, a nie to co jest na papierze. Jeżeli by było na papierze, że tam są bloki a tam by były lasy to trzeba by było przybrać, że tam są bloki? Tak Pan się tłumaczył, że obrał stan faktyczny który zastał, i idąc dalej zostało to tak odebrane i tylko i wyłącznie stąd to badanie zostało określone do tej skali i tyle. Jeżeli pewnie będzie stroną w postępowaniu firma, która robiła to badanie, będziemy to wyjaśniać, nie ma problemu. Jeżeli to było błędnie obrane, mamy 3 decybele przekroczenia, zrobimy wszystko co jest możliwe, jak jest też wypisane w tym sprawozdaniu związanym z hałasem, co można wprowadzić żeby to obniżyć i będziemy dążyć do tego, żeby nie było żadnych przekroczeń i żeby ten temat zakończyć.”

R.M – „Z tej strony R.M. Wie Pan co? Bardzo ciekawie się Pana słucha. Z jednej strony Pan mówi, że ważne jest to co na papierze i tylko to się liczy, a to co Panu jest niewygodnie to Pan mówi, że to nie ważne co jest na papierze, tylko ważny jest stan faktyczny właściwie. Niech się Pan zdecyduje czy ważny jest papier, czy nie ważny papier. Bo mówi Pan raz tak raz tak, jak Panu jest wygodniej. Dziękuję bardzo.”

Strzelnica M.S - „Panie R., podałem Panu przykład dlaczego mówię tak, Pan tylko łapie mnie za słówka. Jeżeli w planie by było napisane, że mieszka Pan w blokowisku, to rozumiem, że Pan robiący to badanie powinien wpisać, że tam są bloki pomimo, że jest łąka. To był ten jeden przykład więc nie łapmy się za słówka, bo to nie o to tutaj chodzi, taką rozmową nigdzie nie dojdziemy.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo dziękuję za zabranie głosu. Panie Burmistrzu czy chciałby Pan się jeszcze odnieść się do pytania Pana T.?”

Burmistrz Artur Borkowski – „Szanowni Państwo, wątpliwość którą zgłaszał Pan T. przelaliśmy oczywiście na papier i skierowaliśmy wniosek o interpretację względnie o uruchomienie procedur przez właściwe organy i mam tutaj na myśli Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska no i właściwego w sprawie Starosty, także odpowiadając zero

jedynkowo czy my podzielamy ten pogląd odpowiem ,że uznaliśmy że są przesłanki do tego, żeby zbadały to odpowiednie organy, i z taką inicjatywą wystąpiliśmy. One rozstrzygną de facto czy stanowisko, które zgłaszał właściciel, dzisiaj Państwu przedstawia jest właściwe. Ma prawo, żeby swoją interpretację tego stanu oczywiście tutaj przedstawiać, ale mówię, od tego są stosowne organy i mam nadzieję, że w szybkim czasie się do tego odniosą, będziemy mieli jasność i klarowność sytuacji.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „A jeśli ja mogę tutaj? Czy ja mogę zabrać głos?”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Tak, bardzo proszę”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „To ja tu Ad Vocem do wypowiedzi Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu z całym szacunkiem naprawdę ale teren gminy jest w palnie zagospodarowania objęty i określony to chyba Pan nie musi się zapoznawać z nikim, żeby sprawdzić jaki jest teren koło strzelnicy i co tam jest dopuszczalne. Dziękuję.”

Burmistrz Artur Borkowski – „Przyjmuję, że tak powiem ten zaczepny ton, ja zachęcał bym do tego żeby się skupić na meritum dzisiejszej dyskusji, a nie szukania tego typu wybiegów. Ja myślę, że sobie ludzie ocenią to co powiedziałem, nie zamierzam komentować Pani wystąpienia. Dziękuję bardzo.”

K.B – „A ja bym chciała jeszcze jedno zdanie dodać do Pana przedsiębiorcy, jeżeli mogę? Dziękuję szczerze. Ja oczywiście przyjmuję, że jest Pan honorowym człowiekiem i że wszystko jest w porządku i że nikt się nie musi Pana bać. Oczywiście, że tak, natomiast mówicie Panowie o aspekcie społecznym, i to mnie trochę jakby zbija z tropu dlatego, że jeżeli byłoby to na zasadzie stowarzyszenia, gdzie w ramach składki członkowskiej, członkowie stowarzyszenia zrzeszeni w jakiś tam sposób doskonałą swoje umiejętności, mogą być przeciwna strzelaniu ale jeszcze byłabym to w stanie przyjąć. Wy Panowie prowadzicie działalność komercyjną, typowo rozrywkową, każdy może przyjechać, zapłacić. Jest to działalność płatna, jest to normalna działalność gospodarcza. Mówi Pan, że jest Pan jak każdy inny obywatel, proszę Pana jeżeli ludzie mają działalność gospodarczą to na pewno płacą inne podatki od działalności gospodarczej prowadzonej na danym terenie niż Pan od lasów i zalesień. Więc nie mówmy, że jest Pan jak każdy inny człowiek bo gdyby przyszło Panu za cały teren na którym prowadzi Pan działalność gospodarczą zapłacić podatek jak od działalności gospodarczej to podejrzewam, że po miesiącu zamknął by Pan tą strzelnicę. Działalność Pan na granicy, oczywiście wykorzystuje Pan prawo optymalnie jak to się da, natomiast nie mówmy że jest Pan jak każdy zwykły obywatel. Dziękuję pięknie.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo dziękuję za zabranie głosu. Bardzo proszę jeśli ktoś jeszcze w przedmiocie dzisiejszego posiedzenia Komisji chciałby zabrać głos, bardzo proszę Pan Radny Krzysztof Bońkowski.”

Radny Krzysztof Bońkowski – „Dziękuję Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo dzisiejszej dyskusji się troszkę mobilnie przysłuchiwałem, natomiast udało mi się dotrzeć i już przy komputerze móc się wypowiedzieć. Widzę, że jest mnóstwo emocji i to mnóstwo emocji de facto jest już od dawien dawna, bo Pani Sołtyska tutaj faktycznie radnym zgłaszała tego typu problemy w sprawach różnych wielokrotnie, z Panem Przewodniczącym i z Panem Burmistrzem również wielokrotnie wszyscy radni dyskutowali i zastanawiali się w jaki

sposób rozwiązać pewien konflikt, który tutaj narósł. Po pierwsze znają mnie Państwo i wiedzą, że jestem pro przedsiębiorczy wiec tutaj, jeżeli chodzi o przedsiębiorcę czy przedsiębiorczość, która jest realizowana na naszym terenie w żaden sposób nie chciałbym jej ograniczać o ile spełnia ona wszystkie wymagania i normy, które są postawione prawem itd., ale Panowie tutaj z wypowiedzi, które słyszę deklarują że będą spełniać wszystkie normy, wszystkie nakazy, wszystkie wytyczne itd. co mnie bardzo cieszy i w tym punkcie tak jakby nie mam uwag, nie mniej doskonale rozumiem mieszkańców, którzy w jakiś sposób czują niedogodności których nie było wcześniej na tym terenie i się pojawiły. Ja tutaj podam przykład byłego Burmistrza obecnie Starosty, który kiedyś opowiadał taki przykład, że na policję była zgłaszana sytuacja że działkowicze, którzy kupili działkę od rolnika, że on rano o szóstej wyjeżdża na pole i zaczyna prace polowe, że to im przeszkadza bo jest głośno itd., tak samo jak działkowicze zgłaszali, że kogut pieje itd. Dążę do tego, że to Państwo w jakiś tam sposób przybyli na ten teren i w jakiś sposób zmienili warunki użytkowania, oczywiście zgodnie z prawem. Więc tutaj rozumiem i de facto żądam, zachęcam do tego żeby oczywiście realizować te działania zgodnie z prawem nie mniej żeby wziąć pod uwagę opinię mieszkańców, tzn. tak jak tutaj Państwo z otwartą przyłbicą spotkali się z nami dzisiaj i tak jakby deklarują wolę współpracy oczekując, że my wskażemy pewne rozwiązania. Ja bym odwrócił troszkę piłeczkę bo chciałbym żeby to Państwo spróbowali wdrożyć różnego rodzaju rozwiązania celem zniwelowania pewnego konfliktu, który jest. Ja zdaję sobie też sprawę tego, że problem tak jakby z tym może nie strzelnicą, tylko wyrobiskiem mieliśmy wcześniej już w poprzedniej kadencji dlatego bo właśnie co Pan M. bodajże deklarował były tam próby złożenia różnego rodzaju śmieci, różnego rodzaju tak jakby substancji, które potencjalnie mogły stwarzać zagrożenie dla ujęcia wody w Wierzbicy, jeżeli dobrze pamiętam, bo też pamiętam tą dyskusję, wiec z jednej strony jak ja usłyszałem, że tam ma się pojawić strzelnica to tak wewnątrz siebie się ucieszyłem, że w końcu nie będzie problemu, że ktoś będzie to chciał wypełnić jakimś świństwem, nie będzie trzeba na wyrobiska jakiś składać do wydziałów środowiska itd., nie mniej w chwili obecnej pojawił nam się inny problem. Podsumowując bo też nie chcę przedłużać bo już wszyscy jesteśmy tutaj dość długo, ja składam taki apel do Państwa jako przedsiębiorców, do tego żeby faktycznie podjąć próby działania, wyjścia otwartym frontem do mieszkańców i tak jakby w zgodzie jakiś sposób z ich oczekiwaniami próbować podejść ale zakładam tak jak też już przedmówcy powiedzieli że prowadzą Państwo działalność i muszą zarabiać, więc ja zakładam, że nie wchodzi w rachubę zamknięcie tejsze działalności, chyba że byłaby taka możliwość i ewentualnie próba zmiany tej działalności. Drugiej strony rozumiem doskonale mieszkańców dla których to jest uciążliwe bo nawet te 50 decybeli, stale Niewinem w jakiś tam nieregularnych działaniach to jest słyszalne. Pan wspomniał tutaj że 65 decybeli ma normalna rozmowa, ale jak rozmawiamy to potem milczymy, wyobrazi sobie Pan, że są takie jednostajne strzały które te 50 decybeli cały czas wywołują, no może to być uciążliwe, ale mówię, bardziej mi chodzi o taką otwartość. Ja zakładam, że i Pan Burmistrz i Starosta tutaj podejmą pewne działania żeby zweryfikować. Na sam koniec, nie wiem czy apel czy prośba bo też tak jakby do Pana Burmistrza zwracali się mieszkańcy czy też Pani Sołtyśka, o niezależne badania do wykonania. Chciałem poprosić Pani Burmistrzu żeby spróbować oszacować ich koszt, no bo de facto póki one faktycznie będą niezależne, ja rozumiem że na zlecenie przedsiębiorcy też są niezależne bo robi to ekspert, ale żeby tak jakby nie wiem te wszystkie takie pomówienia, że ktoś ma w tym interes, że przedsiębiorca kogoś tam zmusił itd., żeby zastanowić się czy tak jakby jednym ze sposobów rozwiązania tego konfliktu nie będzie zrobienie takich niezależnych badań tak jakby tej słyszalności w różnych miejscach, bo mieliśmy tu kogoś z Pobyłkowa Małego czy 4 km dalej. Ja nie ukrywam, że wydaje mi się że ściana lasu powinna zdecydowanie to wyciszać, która tam się znajduje, ale nie chcę na ten temat dyskutować, bo nie jestem ekspertem, ale składam taką prośbę, oto żeby oszacować koszty tychże badań, czy wspólnie

ze Starostwem, czy ewentualnie już na nasz koszt, żeby realnie zweryfikować spełnianie tych przepisów i norm, których złamanie zarzuca się przedsiębiorcy, tylko i wyłącznie po to żeby tak jakby udowodnić czy jednej czy drugiej stronie, mam na myśli mieszkańcom, że niestety takie są normy, takie są dopuszczone w Polsce i niestety musimy się stosować, albo narzucić przedsiębiorcy „sorry, przekraczasz te normy i niestety tak dalej działalności nie możesz prowadzić”. Na sam koniec jeszcze jedna uwaga bo zapomniałem o niej jak zacząłem mówić odnośnie przekroczenia tychże norm i działań w zakresie nie wiem chwilowego albo czasowego. Jak ja jadę samochodem i jest ograniczenie prędkości do 50 km/h no to nie jest tak, że ja sobie mogę 40 razy przekroczyć a 120 razy nie przekroczyć, de facto ani raz nie mogę przekroczyć, więc de facto moja wypowiedź też dąży do tego żeby Państwo jako przedsiębiorcy postarali się nie ukrywać w szybkim czasie a wręcz natychmiastowo tak jakby, jeżeli wiemy że niespełnianą Państwo jakiś wymogów tych decybeli etc, żeby po prostu postarać się jak najszybciej wdrożyć czy urządzenia wyciszające, czy jakieś osłony itd., zarzuty odnośnie kul, które uciekają, ja rozumiem tutaj obawy mieszkańców itd., ale póki nie mamy dowodów no to w tym momencie nie możemy nic zrobić w tym zakresie, przynajmniej tak mi się wydaje. I na sam koniec, tutaj chyba do Pana M. gorąca prośba, żeby w momencie jeżeli faktycznie takie sytuacje o których Pan wie miały miejsce, no to w tym momencie formalnie faktycznie powinny być zgłoszone, no bo jeżeli mówimy o bezpieczeństwie to nie możemy też tutaj wybiórczo do tego podchodzić, więc mimo że ja z Panem M. też na samym początku kiedyś rozmawiałem, że też popieram jego starania i działania w różnym zakresie, ale jeżeli wiemy o łamaniu prawa no to musimy w tym momencie interweniować. Dziękuję Pani Przewodnicząca za głos, mam nadzieję również że uda się ten konflikt, który de facto narodził w dobry, szybki, prosty sposób doprowadzić, wygasić i doprowadzić że wszystkie ze stron będą zadowolone. Dziękuję uprzejmie.”

D.J – „Przepraszam bardzo ja chciałabym się ustosunkować do tej wypowiedzi, bo Pan Bońkowski mi zarzucił, że w Pobyłkowie Małym, że co najmniej ja mówię nieprawdę, to może ja po prostu jak będą te strzały w jakiś sposób się z Panem skontaktuję i zapraszam na kawę...”

Radny Krzysztof Bońkowski – „Przepraszam a z kim mam przyjemność bo się Pani nie przedstawiła?”

D.J – „D.J, Pobyłkowo Małe tak jak wcześniej rozmawiałam i zaproszę Pana na kawę i po prostu Pan zobaczy czy ściana lasu wygłusza czy nie wygłusza, nawet stwierdzaliśmy że nie ma znaczenia wiatr który wieje, czy w jedną czy w drugą stronę, po prostu to bardzo głośno słyhać. Dziękuję.”

Radny Krzysztof Bońkowski – „Ja Ad Vocem Pani Przewodnicząca. Dziękuję za tą odpowiedź w tym zakresie, ja żaden sposób nie kwestionuję tego, bo każdy ma subiektywne poczucie odczuwania pewnych dźwięków czy niedogodności, stąd wniosek do Pana Burmistrza tak jakby o wykonanie pewnych pomiarów, które w sposób niezależny, zakładam w różnych miejscach, czyli nie tylko w Dębinkach, ale może gdzieś w dalszej okolicy podczas właśnie jakiegoś intensywnego strzelania jeżeli można to tak nazwać, żeby to przeprowadzić bo zgodzę się, z przedsiębiorcą z jednej strony, że telefon nie jest dobrym narzędziem, żeby profesjonalny sposób zbadać dźwięk, ale też zdajemy sobie sprawę z tego, że te profesjonalne badania kosztują, de facto wiedząc kiedy one mogą się odbywać pewne osoby mogą nie wiem ograniczać jakieś działanie itd., to już nie chodzi nawet o jakieś złe intencje tylko po prostu, że jest to czasem trudne do przewidzenia. Takie badanie musiało by trwać miesiąc, dwa albo trzy miesiące ze stałym mikrofonem, który gdzieś tam to nagrywa i

wtedy to miałyby pewien poziom odniesienia, a nie jednodniowe badania w trakcie jakiegoś tam strzelania. Uprzejmie dziękuję Pani Przewodnicząca za głos raz jeszcze.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję Panie Radny. Bardzo proszę dogłosu zgłosił się Pan Sławomir Czerwiński, bardzo proszę.”

Radny Sławomir Czerwiński – „Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i przede wszystkim Pani Przewodnicząca chciałem podziękować, za tą dyskusję, za to że mamy okazję tutaj wysłuchać wszystkich zainteresowanych ponieważ temat powraca tak jak bumerang, niemalże na każdej sesji, no teraz może rzadziej bo sesje odbywają się w trybie zdalnym, ale nie tak dawno również na sesji w trybie zdalnym temat powrócił i jak tam pozwoliłem sobie zabrać głos i powiedzieć kilka słów na ten temat, nie chciałem się powtarzać, ale wynotowałem sobie dzisiaj kilka kwestii, które zostały poruszone. Dla mnie istotne jest też to co powiedział Krzysztof Bońkowski, mój przedmówca, ponieważ Państwo prowadzicie działalność i troszkę takie moim zdaniem podejście, że wszystko co nie jest zabronione jest dozwolone reprezentujecie tutaj, czyli generalnie opieracie się o testy, oczywiście zarzucacie tutaj mieszkańcom, że nie pozwalają wam w spokoju prowadzić działalności gospodarczej, natomiast druga strona twierdzi coś zupełnie innego, że w Państwa okolicy nie da się żyć i nie da się mieszkać. Myślę, że jeżeli Państwo nie dojdziecie do jakiegoś konsensusu, nie dogadacie się między sobą, to ten spór się nie skończy i on będzie cały czas narastał i eskalacja do niczego dobrego nie doprowadzi Szanowni Państwo. Myślę, że tutaj cieszy mnie jakby to co Państwo powiedzieliście, czyli ta deklaracja, że zarówno przedstawiciele tutaj Bellony jak i mieszkańców chcą dojść do porozumienia, moim zdaniem to jest najistotniejsze. Natomiast oprócz tych deklaracji moim zdaniem, muszą tutaj pójść jakieś ustępstwa z każdej ze stron. Myślę, że tutaj Pan Przewodniczący mówił o tym ograniczeniu godzinowym, myślę że jest to dobry trop. Jeżeli Państwo umówicie się z mieszkańcami, że to strzelanie będzie trwało tak, tym ciężkim kalibrem w jakiś określonych dwóch czy trzech godzinach w ciągu dnia, ja rozumiem, że to też jest męczące, ale jeżeli to będą tylko te godziny to może będzie ten spór łatwiejszy. Ja powiem szczerze, rzadko bywam w tamtych terenach, ale zdarzało mi się przebywać i rzeczywiście nie wyobrażam sobie mieć takiego sąsiada, powiem szczerze, jeżeli ja przebywając dwa czy trzy kilometry od Państwa strzelnicy i te strzały co chwila dochodziły do moich uszu, ja nie twierdzę, że one przekraczały dozwolony prawem poziom, bo pewnie nie, ale rzeczywiście jeżeli to jest ciągle, od rana do wieczora to naprawdę można mieć tego dość. Tutaj myślę, że Pan powiedział że przyjeżdża firma i Pan nie może nie pozwolić strzelać bo oni mają określone jakieś tam wymagania dotyczące szkolenia i muszą to zrealizować. Nie, to Pan prowadzi działalność i to Pan może określić, że w tych i tych godzinach możecie Państwo strzelać z takiej broni, a w tych i tych godzinach możecie Państwo strzelać z innej broni. Moim zdaniem musicie się Państwo dogadać, natomiast ja ze swojej strony Panie Burmistrzu chciałbym poprzeć wniosek Krzysztofa Bońkowskiego. Powinniśmy zlecić niezależne testy przez firmę akredytowaną, która potwierdzi testy które zostały wykonane wcześniej. Ja oczywiście nie podważam tych testów, ale to co powiedział Krzysztof, były to mimo wszystko testy zlecone przez prowadzącego działalność gospodarczą i zawsze będzie zarzut, że one mogły być wykonane w sposób nie miarodajny, niewłaściwy. Poza tym było to jakiś czas temu, nie wiem czy rodzaj broni się może zmienić, czy może teraz Państwo używacie innej broni, Niewinem czy Państwo znaleźcie termin kiedy te testy są wykonywane, nie chce broń Boże wchodzić w taką polemikę, natomiast moim zdaniem Państwo mówicie, że nie wiecie jakie są zarzuty, ja się przysłuchuję tej dyskusji od godziny i ja już wiem jakie są zarzuty, po prostu jest za głośno w Państwa okolicy. Takie są odczucia mieszkańców i myślę, że jeżeli nie jest za głośno to te testy to potwierdzą. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo Panie Radny za zabranie głosu. Bardzo proszę kto z Państwa w przedmiocie chciałby zabrać głos?”

Strzelnica M.S – „Ja bym chciał może się odnieść do wcześniejszych wypowiedzi, Pana Sławomira i Pana Krzysztofa. Tak naprawdę to dziękuję za taki głos rozsądku tutaj pomiędzy tymi naszymi troszeczkę przepychankami i myślimy, że chyba takie rozwiązanie, które Państwo narzucacie jak i widzicie pomimo tutaj wielu różnych dyskusji, kilka rozwiązań z naszej strony, widzicie też z drugiej strony problematykę. Na pewno jest to jakieś rozwiązanie zlecenie takiego badania i na pewno myślę, że ustalenie tych godzin jak i kalibrów, tego wszystkiego powinno przynajmniej w pierwszym stopniu, przynajmniej troszeczkę załagodzić tą sytuację jaką mamy, a jeżeli wyjdą badania nadal w granicach norm, my nadal jesteśmy otwarci na rozmowę, żeby jednak polepszyć komfort mieszkańców. Nawet jak wyjdzie, że jest okej my nie uciekamy, nagle nie powiemy” no i co teraz?”. Nie, jak najbardziej dalej jesteśmy do rozmowy o wszelkich udogodnieniach, żeby jednak ten komfort mieszkańców był lepszy. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Dziękuję bardzo, kto z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos?”

Komendant Adam Krzemiński – „Pani Przewodnicząca, Krzemiński. W związku z tym, że Pan M. na początku naszego spotkania tak bardzo piśszcztliwie nazwał mnie kłamcą, chciałbym się odnieść krótko do jego wypowiedzi, jeśli Pani pozwoli oczywiście. Ja nie będę Panie M. nazywał Pana kłamcą, ale tylko z tego powodu, że nie wypada w tym gronie takich słów używać i tylko dlatego nie nazwę Pana kłamcą. Jest Pan jednym z dwóch ludzi którym zawdzięczamy istnienie strzelnicy i całą obecną sytuację. To Pan z Panem Prezesem W. nachodziliście ówczesnego Pana Burmistrza z organizowaniem strzelnicy. To Pan przywoził regulamin strzelnicy do zatwierdzenia, który to Pan Burmistrz ówczesny zatwierdził, z mocy ustawy, ale oprócz tego usiłowaliście podstępem wymusić podpisanie drugiego dokumentu, który zawierał treści że Burmistrz Miasta i Gminy wyraża zgodę na funkcjonowanie strzelnicy. Pamięta Pan to na pewno dobrze. Tego dokumentu Pan Burmistrz oczywiście nie podpisał, ale to był rok 2017, zgoda organu na istnienie strzelnicy przestała być obowiązkowa w 2003 roku, czyli bardzo dawno. Wy Panowie o tym wiedzieliście, a pomimo tego taki dokument przygotowaliście. A dlaczego? A dlatego, że spodziewaliście się że będzie opór społeczny, że będą takie sytuacje jaką teraz mamy i chcieliście sobie uczynić piorunochron z Urzędu Miasta i Gminy przedstawiając dokument, że Pan Burmistrz wyraził zgodę. Pan Burmistrz żadnej zgody nie wyrażał. Stawia się Pan dzisiaj w jednym szeregu z pokrzywdzonymi funkcjonowaniem strzelnicy, a to w czasie kiedy Pan prowadził strzelnicę i Pan był tam najważniejszą osobą to wtedy były najgłośniejsze strzelania. Pamięta Pan naszą rozmowę mam nadzieję, w sklepie na Nasielskiej „U Włada”, zapytałem Pana „co tam wczoraj był za Stalingrad?”, a Pan powiedział mi „była grupa”, ale nie pamiętam z Niemiec chyba czy skądś tam...”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Panie Komendancie przepraszam bardzo, ale może nie będziemy szli w tym kierunku, dobrze? Przepraszam bardzo, ale przedmiotem naszej Komisji jest zupełnie inny temat i skupmy się może na tym temacie, bardzo przepraszam.”

Komendant Adam Krzemiński – „Jasne, nie będę zawracał głowy.”

M.M – „Ja bym się odniósł do tego...”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „To nie jest zawracanie głowy, ale myślę, że chyba po Komisji Panowie się spotkacie, dobrze? Dziękuję bardzo, kto z Państwa chciałby w temacie przedmiotowym zabrać głos?”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram – „Jeśli można to jeszcze ja. Ja jeszcze chciałam, mam taką wątpliwość dlaczego na strzelnicy sportowej odbywają się strzelania wojskowych służb, jak to Panowie ze strzelnicy powiedzieli. Dlaczego taka sytuacja ma miejsce? Cały czas tutaj do Państwa radnych i do komisji apeluję o to żeby jednak zwrócić uwagę, żeby strzelnica nie przekraczała hałasu. Nie chodzi nam o godziny w jakich strzelnica ma strzelać z dużych kalibrów. Chodzi o to żeby nie strzelała z dużych kalibrów. O to chodzi. Albo tak to wygłuszyła, żebyśmy my tego nie słyszeli i nie ponosili tego konsekwencji. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Proszę Pana z Bellony o odpowiedź.”

Strzelnica D.G – „Jeżeli chodzi o to, że służby strzelają u nas, mogą strzelać na strzelnicy sportowej ponieważ regulamin strzelnicy i warunki, które posiadamy dają taką możliwość, i to nie jest inny rodzaj broni, to jest taki sam rodzaj broni jak i broni sportowej tylko ma jedną dodatkową funkcję, przełącznik rodzaju ognia na ogień ciągły. To nie jest jakaś wielka broń, wielkokalibrowa, która jest całym złem. Broń wojskowa jest bronią taką jak każda inna tylko ma przełącznik rodzaju ognia na ogień ciągły, po prostu. Dopuszczalne jest strzelanie na strzelnicy sportowej z tego rodzaju broni. To nie jest żaden dziwny zapis bądź wybieg tylko i wyłącznie naszej strzelnicy w celu funkcjonowania i dania możliwości, tylko to jest normalna sytuacja, jeżeli chodzi o możliwość używania broni wojskowej na terenie strzelnicy sportowej. „

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska- „Dziękuję bardzo a odpowiedź i w trybie Ad Vocem do wypowiedzi Pana Komendanta Krzemińskiego, zgłosił się Pan Radny Bońkowski. Bardzo proszę.”

Radny Krzysztof Bońkowski – „W trybie Ad Vocem nie od Pana Krzemińskiego, ale do wcześniejszej wypowiedzi przedsiębiorcy, odnośnie tak jakby woli współpracy. Chciałbym też podziękować za słowo wsparcia do Sławomira Czerwińskiego, też Pana Przewodniczącego, członka Komisji, z tego względu, że faktycznie mi się wydaje, że to jest spór który musi być rozwiązany w jakiś sposób. On wymaga kompromisu czyli ustępstw z jednej i z drugiej strony. Ja za dobrą monetę przyjmuję tu oświadczenie przedsiębiorcy do tego, że nawet jeżeli te normy 50 decybeli, być może one się kiedyś zmienią, że będą Państwo podejmować działania, żeby w jak najmniejszym stopniu utrudniać życie mieszkańcom, bo nie ukrywam taka jest też nasza wola. Ja nie chciałbym się zasłaniać przepisami, albo jakimiś innymi rzeczami tylko po prostu chciałbym dbać o komfort tutaj życia mieszkańców, w szczególności, że jesteśmy typową miejscowością turystyczną i faktycznie wiem, że tego typu działania mogą być uciążliwe, ale tak jak mówiłem też, że nie chciałbym i Państwu utrudniać życia, bo działają Państwo zgodnie z prawem, działają Państwo na bazie przepisów. Jak Pan Krzemiński był uprzejmy odpowiedzieć od 2003 roku to Burmistrz nie musi wyrażać zgody na działalność, zakładam, że jest to prawda, więc w tym momencie nie możemy ograniczać działalności z jednej strony przedsiębiorcy, który działa zgodnie z prawem, ale z drugiej strony taki apel do Państwa, prośba, może nawet żądanie, mimo że nie ma argumentów czasami, żeby tego żądać, ale taka prośba, żeby wyciągnąć tą rękę z obu stron, i tutaj też do przedstawiciela, Pani Sołtyski Magdy, żeby również tak jakby spróbować znaleźć rodzaj porozumienia, nie wiem, spotkać się na neutralnym gruncie, nie tak jak u kogoś w domu,

gdzie trzeba nagrywać, gdzie jedna ze stron nie czuje się pewnie. Może można się spotkać nawet w urzędzie, urząd może nie jest mediatorem jako takim, ale będzie takim neutralnym miejscem na spotkanie, gdzie bez emocji będzie można wypracować takie rozwiązanie, które będzie jak najlepsze dla Państwa, ale też dla mieszkańców, czy czasowo itd. Na sam koniec poproszę też informacje od Pani Magdy, że również nie wyobrażam sobie sytuacji, że kiedy mamy ustalone jakieś normy, one będą przekraczane, czyli zakładam, że raz czy dwa podczas jakiegoś tam faktycznie z wyprzedzeniem poinformowanie mieszkańców, coś takiego mogłoby się zdarzyć żeby dobrych sąsiedzkich warunkach mieszkać, ale też nie może być tak, że nie wiem 20% strzelań ,choć Pan mówił że i z broni cichej, nawet że 5% strzelań jest przekroczone, bo sam byłem parę razy na strzelnicy, lubię strzelać, ale strzelanie np. z broni snajperskiej daje zdecydowanie znacznie większe odgłosy, bo jest tam więcej prochu no i faktycznie to w jakiś sposób może zakłócać życie funkcjonowanie. Uprzejmie dziękuję raz jeszcze Pani Przewodnicząca za głos.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „ Dziękuję bardzo za zabranie głosu i w trybie ad vocem Sławomir Czerwiński. Bardzo proszę.”

Radny Sławomir Czerwiński – „ Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Troszeczkę Krzysztof już wyjaśnił, chyba to co ja miałem na myśli mówiąc o tym ograniczeniu bo tutaj Pani Sołtyska chyba troszkę źle zinterpretowała to co ja chciałem powiedzieć. Mówiąc o tych godzinach gdzie mogą być głośniejsze strzały ja nie miałem na myśli możliwości przekraczania jakichkolwiek norm. Ja rozumiem, że strzelnica ma funkcjonować w takich warunkach, że te normy w żadnych godzinach nie były przekraczane. Chodziło mi jedynie o to, żeby się z mieszkańcami umówić na przykład na godziny, które będą dla nich bardziej odpowiednie, czyli nie wiem powiedzmy od 10 do 12, że wtedy będzie ta broń cięższego kalibru użytkowana, czy nie wiem od 14 do 16 na przykład, to jest kwestia dogadania się. Chodzi m tutaj bardziej o to żebyście Państwo ze sobą rozmawiali, natomiast ja sobie nie wyobrażam, w tych godzinach kiedy Państwo powiecie, wtedy idziemy na całość i wtedy przekraczamy wszelkie możliwe normy. Także to tylko chciałem wyjaśnić, jeśli chodzi o moją wypowiedź. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo dziękuję panie Radny. Czy ktoś Państwa jeszcze chciałby odnieść się? Bardzo proszę Pani Sołtyska Dębinek.”

Pani Sołtys sołectwa Dębinki Magdalena Nieckarz-Abram - „Jeśli mogę, no tak to tutaj źle Pana zrozumiałam oczywiście, natomiast chciałabym tutaj zwrócić uwagę, że według mojej opinii nazywanie, że strzelnica działa zgodnie z prawem jest głęboko przesadzone, dlatego że strzelnica jeszcze raz podkreślam działa na terenie w planie zagospodarowania lasów i zalesienia, to nie jest strzelnica. Ja nie wyobrażam sobie, że bym na swojej posesji mogła zrobić strzelnicę czy cokolwiek takiego, co byłoby uciążliwe dla mieszkańek i mieszkańców. Więc zatem nie jest to działanie zgodnie z prawem, w mojej ocenie, natomiast już pomijam kwestię rekultywacji, a kolejna kwestia to jest kwestia hałasu, tak? Także mówienie, że strzelnica czy przedsiębiorca działa zgodnie z prawem i twierdzenie że to my jesteśmy przewrażliwieni jest dużym nadużyciem, według mojej opinii. Natomiast jak się ma prowadzenie działalności przez strzelnicę i przeszkadzanie innym przedsiębiorcom w prowadzeniu ich działalności. Także to są nasze problemy, natomiast tak jak mówię, ja jestem przedstawicielką moich mieszkańek i mieszkańców, ja nie występuję tutaj jako przeciwniczka strzelnicy. Ja dbam o nasze interesy, mieszkańek i mieszkańców sołectwa Dębinki, sołectwa Pobyłkowo, Kępiaste, którzy po prostu cierpią z tego powodu, że strzelnica jest położona 200 metrów od zabudowań, dodam jeszcze, że tory tej strzelnicy są skierowane w kierunku

naszego sołectwa i stąd u nas jest największy hałas, no i niestety las niesie hałas. Mam również informację od mieszkańców zza wody, z sołectwa Gąsiorowo, że u nich niestety też słychać, woda wiadomo niesie. Także to nie są nasze wymysły, my nie możemy wytrzymać, wychodzimy na podwórko i nie da się wytrzymać. To stwarza nerwowość, mieszkańcy są nerwowi, podrażnia to nasz układ nerwowy..(nie wyraźne)

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „Bardzo proszę kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń w temacie. Szanowni Państwo w związku z tym, że nie widzę zgłoszeń przedmiotowym temacie naszej Komisji chciałam podsumować tą dyskusję. Mam nadzieję, że Komisja Spraw Obywatelskich to jest pierwszy krok do porozumienia między mieszkańcami, a przedsiębiorcami prowadzącymi działalność strzelnicy. Szanowni Państwo w zasadzie podczas tej Komisji ja wyłapałam jedną propozycję, to była propozycja Pana z Bellony, który powiedział że dobrze może będzie stworzyć zespół który rozpatrzy tą sprawę, spotka się na miejscu i może wypracuje jakieś wnioski, które posłużą do pozytywnego załatwienia tego sporu. Szanowni Państwo, ja ze swojej strony proponuję, może to też propozycja do Pana Burmistrza, może powołajmy zespół, przedstawiciela urzędu, przedstawiciela radnych, mieszkańców i Pana przedsiębiorcy. Może ten zespół doprowadzi do tego, że za kilka miesięcy nie będziemy mieli tego problemu. Bardzo dziękuję. ”

Burmistrz Artur Borkowski – „Pani Przewodnicząca jeśli można słowo? Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo dziękuję za to podsumowanie. Ono jest zbieżne z moim spojrzeniem na tą sprawę. Myślę, że mimo że trudne wątki były tutaj poruszane to wszyscy mamy poczucie, że ta dyskusja jest potrzebna. Oczywiście dopiero po owocach będziemy mogli poznać czy to miało jakiś sens czy nie, ale przynajmniej mamy przekonanie, że te kluczowe zarzuty czy propozycje rozwiązania tego problemu jednak w tle gdzieś się pojawiają i sądzę że faktycznie wykreowanie takiego nieformalnego pewnie podmiotu, który siadłby do dyskusji i zastanowił się jak nawet doraźnie możemy ulżyć mieszkańcom, gwarantując pewne prawa funkcjonowania przedsiębiorcy jest na pewno założeniem celnym i wartym rozważenia. Ja dodam że wszyscy mamy świadomość tego, że pewne procedury albo są w toku, albo za moment zostaną uruchomione. Dzisiaj też o tym rozmawialiśmy, ale wicie Państwo jak to jest z procedurami, po pierwsze to nie wiadomo ile to będzie trwało, a po wtóre nie jest przesądzony efekt ostateczny tych działań. A więc jeśli w tym trybie administracyjnym, jeśli się pojawią jakieś decyzje one mogą być podważone przez odwołania, albo weryfikowane na poziomie sądów, więc myślę, że jednego jesteśmy pewni, że nikt nie chce przegrać. Niezależnie od tego ile by miało to potrwać, na to jak się ta sytuacja rozwinie. Jeśli przyjmujemy sobie takie założenie, że trzymamy się tych ram prawa, mimo tego że mamy jakieś rozbieżne stanowiska to jednak szukamy współpracy na przykład kwestia wyznaczenia tych godzin czy dni, kiedy strzelanie będzie mniejsze. I podtrzymuję cały czas ten pogląd który został wyartykułowany przez kolegów radnych czy właściciela, że mieścimy się w tych ramach to warto nawet rozważyć i poszukać tych rozwiązań. Jeśli do niczego nie dojdziemy to myślę, że nikt nie potraktuje tego jako straty czasu, ale będzie miał poczucie, że jednak wysiłek został podjęty. O to bym zaapelował, ze swojej strony deklaruję że na pewno taką osobę czy osoby z urzędu wyznaczymy. Jestem przekonany, że radni też będą gotowi stanąć tutaj wobec takiego wyzwania. Kluczowe jest jednak to, żeby pojawiła się jakaś reprezentacja mieszkańców i tutaj chyba gotowość przedsiębiorcy została też jasno odczytana. Spróbujmy. Myślę, że wiele nas to nie będzie kosztowało, a być może efekty będą na tyle istotne że mieszkańcy odczują po prostu korzyści z tego płynące. Na te procedury przyjdzie czas. Regulacja tych poziomów hałasu, decyzje, może w ostateczności powrót do tematu rekultywacji to są trudne tematy, złożone czasowo ale tutaj na pewno nie będziemy się przed tym uchylali, natomiast intencja jest taka, żeby spróbować poszukać jakiegoś

kompromisowego rozwiązania, przede wszystkim realnego i w miarę szybkiego do zastosowania. Jeśli te intencje się zrealizują to n pewno będziemy mogli uznać, że ten czas nie był stracony. Bardzo serdecznie dziękuję Państwu za udział i za te wszystkie głosy w tej dyskusji. Dziękuję serdecznie.”

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska – „ Dziękuję bardzo Panie Burmistrzu. Szanowni Państwo przejdziemy do punktu trzeciego sprawy różne, bardzo proszę o zabranie głosu Państwa Radnych. Dziękuję.”

3. Sprawy różne.

Nie zgłoszono.

4. Zakończenie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska stwierdziła wyczerpnie porządku obrad oraz zakończyła posiedzenie Komisji Spraw Obywatelskich.

Przewodnicząca
Komisji Spraw Obywatelskich

Bożena Kalinowska

Przygotował(a): Patrycja Seroka